Cena 50 gr

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Ludzie na torach
czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie A | Poznań, sobota 13 IX 1958 | Nr 218 (4547)

## Z pobytu parlamentarzystów bułgarskich w Wielkopolsce

*W czasie czwartkowego objazdu po Wielkopolsce bułgarscy parlamentarzyści nie ominęli żadnej okazji do bezpośrednich rozmów ze spółdzielcami w Nieczajnej, pracownikami I.U.N.G.-u w Baborówku, czy w stadninie posadowskiej. Liczne pytania świadczyły o dużym zainteresowaniu wielkopolskim rolnictwem. W dyskusjach uczestniczyli towarzyszący delegacji przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i partyjnych.*

*Naszemu fotoreporterowi K. Przychodzkiemu udało się uchwycić obiektywem swego aparatu moment żywej rozmowy wiceprzewodniczącego Prezydium WRN mgr. Z. Węgrzyka z przewodniczącym bułgarskiej delegacji P. Tanczewem i ambasadorem Christo Boewem w czasie zwiedzania sadu spółdzielczego w Nieczajnej.*

*Parlamentarzystom bułgarskim bardzo spodobała się Państwowa Stadnina Koni w Posadowie. Na zdjęciu (2) prezentacja konia sportowego.*

# Kolejarskiej braci najserdeczniejsze pozdrowienia

## Uroczysta akademia w Warszawie — przemówienie Wł. Gomułki

*WARSZAWA (PAP)*

**Ponad 2 tys. kolejarzy z całego kraju i setki zaproszonych gości wzięło udział 12 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w centralnej akademii z okazji Dnia Kolejarza.**

**Na akademię przybyli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — St. Kulczyński, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, minister komunikacji — R. Strzelecki i ministrowie resortów gospodarczych, przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej Z. Dworakowski oraz członkowie warszawskich i wojewódzkich władz państwowych i partyjnych.**

**Poniżej podajemy przemówienie I sekretarza KC PZPR.**

**Drodzy Towarzysze Kolejarze!**

Dzisiejsza akademia otwiera uroczystości związane z waszym corocznym świętem — Dniem Kolejarza. Na tej sali zgromadzili się reprezentanci mas kolejarskich całej Polski. Korzystając z tego w **imieniu kierownictwa partii przekazuję Wam a za waszym pośrednictwem wszystkim kolejarzom i ich rodzinom najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.**

Dzień Kolejarza, który ustanowiła Polska Ludowa jest szczególną formą uznania dla trudnej i ofiarnej pracy kolejarzy. Podnosi on niejako do należnej, wysokiej rangi ogromne znaczenie transportu kolejowego w całokształcie życia gospodarczego kraju.

Jeśli w ciągu ubiegłych czternastu lat produkcja przemysłowa Polski wzrosła pięciokrotnie, a także poważnie zwiększyła się produkcja rolna, siłą rzeczy pociągało to za sobą olbrzymi wzrost zadań przewozowych przede wszystkim dla transportu kolejowego. Z uznaniem należy podkreślić fakt, że kolejarze zawsze wywiązywali się z honorem z zadań, jakie na nich nakładał rozwój przemysłu i rolnictwa.

Niezależnie od zwiększonych zadań przewozowych wynikających z rozwoju gospodarczego naszego kraju dochodzą jeszcze przewozy wynikające z wymiany towarowej między krajami obozu socjalistycznego, w tranzycie przez Polskę. Można stwierdzić w ogóle, że rozwój gospodarczy kraju,

*(Ciąg dalszy na str. 2)*

# Eisenhower spodziewa się znalezienia pokojowej formuły uregulowania konfliktu taiwańskiego

*WASZYNGTON (PAP)*

**W piątek nad ranem prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wygłosił przemówienie o sytuacji na Dalekim Wschodzie, transmitowane przez radio i telewizję. Przemówienie Eisenhowera, które — jak stwierdza wielu komentatorów zachodnich — miało wyraźnie na celu uspokojenie opinii publicznej w USA i w innych krajach świata przy jednoczesnym dążeniu do zachowania prestiżu Stanów Zjednoczonych, stanowiło jeszcze jedną próbę usprawiedliwienia zbankrutowanych koncepcji polityki amerykańskiej wobec Chin. Argumenty, którymi posługiwał się Eisenhower, były w wielu punktach oparte na niejasnych sformułowaniach. Określając dążenie ChRL do wyzwolenia wysp chińskich i do przerwania działań wojskowych czangkaiszekowców, jako „agresje", mówca oskarżył Chiny o agresywne zamiary i podkreślił, że „Stany Zjednoczone przeciwstawiłyby się siłą, bez względu na konsekwencje, próbom wyzyskania ewentualnego odprężenia do celów agresji".**

Na samym początku przemówienia Eisenhower oświadczył, że nie wierzy by obecna „niebezpieczna sytuacja" w rejonie Cieśniny Taiwańskiej miała doprowadzić do wojny. Jednocześnie prezydent USA dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone przeciwstawią się za pomocą siły wszelkiej takiej akcji Chin, którą USA uważać będą za „agresję" (To jest zapewne wyzwolenie pozostałych obszarów chińskich).

Prezydent Eisenhower oświadczył następnie, iż żywi nadzieję, że **w trakcie rozmów ambasadorów Chin Ludowych i Stanów Zjednoczonych w Warszawie znaleziona zostanie**

*(Ciąg dalszy na str. 2)*

*W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się w dniu 11 bm. w związku z Dniem Kolejarza odznaczenie zasłużonych kolejarzy.*

*Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Pawła Czaję — maszynistę parowozu I kl. w Parowozowni Gł. Tarnowskie Góry.*

CAF — fot. Uchymiak

## Ambasador Wang Ping-nan o rokowaniach chińsko-amerykańskich

*WARSZAWA (PAP)*

12 bm. powrócił z Pekinu do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan.

Ambasador Wang Ping-nan złożył wobec zgromadzonych licznie na lotnisku dziennikarzy prasy stołecznej i korespondentów prasy zagranicznej następujące oświadczenie:

**„Zostałem wezwany do Pekinu przez swój rząd, aby otrzymać instrukcje w sprawie rokowań chińsko-amerykańskich. Napięta sytuacja, która powstała na Dalekim Wschodzie wywołuje troskę całego świata, co jest całkowicie zrozumiałe. Naród chiński miłuje pokój i wierzy, że można go obronić. Przewodniczący ChRL — Mao Tse-tung powiedział niedawno, że jeśli obie strony mają szczerą wolę rokowań, to rokowania między Chinami a Stanami Zjednoczonymi mogą przynieść pewne wyniki. Jako przedstawiciel rządu chińskiego chciałbym możliwie szybko zobaczyć te wyniki rokowań w Warszawie."**

## Dziś w Poznaniu okręgowa akademia z okazji „Dnia Kolejarza"

*(Inf. wł.)*

Dziś o godz. 14 w hali MTP nr 16 (wejście od ul. Śniadeckich) odbędzie się uroczysta akademia okręgowa z okazji „Dnia Kolejarza". W bogatej części artystycznej ujrzymy na scenie 340 wykonawców: 3 zjednoczone chóry — „Hasło", „Moniuszko" i „Echo", solistów Opery Poznańskiej, artystów Teatru Polskiego, balety klubów kolejarzy z Poznania i Leszna, zwiększoną orkiestrę ZNTK z Poznania oraz chór rewelersów z Ostrowa.

Komitet Obchodu „Dnia Kolejarza" zaprasza na akademię wszystkich kolejarzy wraz z rodzinami. Hala nr 16 może pomieścić 10 tys. osób, przy czym widoczność ze wszystkich miejsc jest doskonała. Na miejscu czynnych będzie kilka bufetów.

Wieczorem o godz. 20 w salach ZNTK i DOKP odbędą się zabawy taneczne. W niedzielę o godz. 15 w Parku Kasprzaka odbędzie się koncert. (mh)

## Spotkanie Rapacki — Lloyd

*LONDYN (PAP)*

**W piątek w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Selwyn Lloydowi i odbył z nim godzinną rozmowę.**

**Wieczorem minister Lloyd wydał przyjęcie na cześć ministra Rapackiego w Lancaster House.**

**W sobotę minister Rapacki udaje się do Southampton, skąd odpłynie do Nowego Jorku, gdzie przewodniczyć będzie delegacji polskiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego.**

## Dla uczczenia Tysiąclecia

*(Inf. wł.)*

Prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Przeds. Gastronomicznych w Poznaniu postanowiło przeznaczyć 20 tys. zł z funduszy własnych na budownictwo szkół. Jednocześnie zwróciło się z apelem do zarządów okręgowych związków zawodowych w Wielkopolsce, by poparły tę pożyteczną inicjatywę. Zalecenia idą w kierunku wydzielania odpowiednich sum na społeczny fundusz budowy szkół przez zakładowe organizacje związkowe, podległe Zarządowi Okręgu ZZPH i PG (najmniej 5 proc. funduszy własnych). Przy wszystkich radach zakładowych mają powstać koła towarzystwa przyjaciół budowy szkół, zajmujące się zbieraniem składek.

## Z kraju

**POSIEDZENIE PREZYDIUM ZG TPBSz**

**Pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Popierania Budowy Szkół marszałka Sejmu — Czesława Wycecha obradowało 11 bm. w Warszawie Prezydium Zarządu Głównego TPBSz. Przedmiotem obrad, w których uczestniczyli m. in. minister oświaty Wł. Bieńkowski, minister budownictwa S. Pietrusiewicz, sekretarz CRZZ W. Tułodziecki, prezes ZNP T. Wojeński — były aktualne zadania bieżącej pracy Towarzystwa.**

**W DNIACH 13—14 BM. UROCZYSTOŚCI NA MAJDANKU**

**W dniach 13 i 14 bm. odbędą się uroczystości na terenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku. Przewidziany jest zjazd b. więźniów tego obozu oraz wielka manifestacja ludności Lublina i województwa lubelskiego.**

**POLSKA DELEGACJA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WRÓCIŁA Z USA**

**11 bm. powróciła z USA do kraju delegacja polskich chemików, której przewodniczył wiceminister przemysłu chemicznego — mgr inż. B. Taban.**

## Inauguracja sezonu muzycznego

*(Inf. wł.)*

W inaugurującym wczoraj sezon muzyczny koncercie symfonicznym udział wzięli: orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Jerzego Katlewicza i Regina Smendzianka — fortepian. Na program koncertu złożyły się utwory A. Malawskiego i Ravela.

Publiczność bardzo serdecznie przyjęła występ orkiestry i solistki. R. Smendzianka i J. Katlewicz obdarowani zostali kwiatami.

Na bis orkiestra wykonała Paganiniego „Moto Perpetuo".

(m)

# Zwłoki płk. Hynka spoczęły na Powązkach

*WARSZAWA (PAP)*

**Zwłoki tragicznie zmarłego płk. rez. — pilota Franciszka Hynka, spoczęły 12 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wśród wielotysięcznej rzeszy mieszkańców stolicy, którzy wzięli udział w ceremoniach pogrzebowych, znajdowali się nie tylko lotnicy, żegnający zmarłego kolegę. Większość stanowili ci, dla których nazwisko płk. Hynka oznacza chlubną kartę w historii polskiego lotnictwa.**

**Przy dźwiękach marsza żałobnego rusza kondukt pogrzebowy.**

**Trumnę niosą na ramionach członkowie rodziny, najbliżsi współpracownicy zmarłego, lotnicy.**

**Obok żony, córek i siostry płk. Hynka kroczą w kondukcie: dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. — pilot J. Frey-Bielecki, prezes Aeroklubu PRL wicemin. S. Antosiewicz, sekretarz Rady Głównej do Spraw Oficerów Rezerwy przy ministrze obrony narodowej gen. dyw. M. K. Prus-Więckowski, pod którego rozkazami walczył Franciszek Hynek w kampanii wrześniowej, towarzysze lotów i zwycięstw zmarłego.**

**Kondukt zatrzymuje się przed grobem. Prezes APRL — S. Antosiewicz dekoruje trumnę Orderem Odrodzenia Polski IV kl., przyznanym płk. Hynkowi pośmiertnie przez Radę Państwa.**

**Nad otwartą mogiłą przemówił gen. dyw. Frey-Bielecki.**

**„Na przykładzie życia Franciszka Hynka będzie się wychowywać młodzież lotniczą, całą młodzież Polski Ludowej" — tymi słowy zakończył gen. Frey-Bielecki mowę pogrzebową.**

**Nad cmentarzem, nisko nad koronami drzew, przelatuje klucz samolotów sportowych, a następnie potężne odrzutowe myśliwce składają lotniczy hołd pamięci zmarłego.**

**Rozlega się sygnał Wojska Polskiego. Trzykrotnym echem niesie się po cmentarzu łoskot salw honorowych.**

**Po złożeniu trumny do grobu, u stóp prostego krzyża przekreślonego srebrnym śmigłem, składają wieńce przedstawiciele dowództwa wojsk lotniczych, Aeroklubu PRL, ZBoWiD, klubu sprawozdawców lotniczych przy SDP, licznych organizacji, z którymi zmarły współpracował. Wieńce te i dziesiątki bezimiennych wiązanek kwiatów pokrywają mogiłę.**

## Aby było bezpiecznie na jezdni

## APEL PZ Mot.

**W związku z wyznaczonym na 18 bm. „Dniem bez wypadków drogowych", Polski Związek Motorowy — organizacja zrzeszająca pionierów i miłośników motoryzacji, wystosował apel do całego społeczeństwa.**

**Polski Związek Motorowy zwraca się z tym apelem do wszystkich swoich członków i sympatyków, aby włączyli się do akcji zwalczania wypadków, aby przez upowszechnianie i przestrzeganie przepisów drogowych podnieśli dyscyplinę i kulturę jazdy na drogach i stali się przykładem dla innych.**

**Związek apeluje do kierowców, aby przestrzeganiem przepisów i kultury jazdy oraz dbałością o stan techniczny pojazdów uczynili ruch drogowy bezpiecznym. Wzywa też pieszych, rowerzystów i woźniców w miastach i na wsiach do podporządkowywania się przepisom ruchu drogowego, współdziałania w zmniejszaniu skutków wypadków na drogach, a następnie apeluje do rodziców, matek i nauczycieli, aby przez wzmożoną opiekę, stałe pouczanie dzieci o poruszaniu się na drogach i ulicach, chronili je przed strasznymi skutkami wypadków drogowych.**

**„Wiemy, czytamy dalej w apelu — że bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci spoczywa w naszych rękach. Od tego jak sami zachowujemy się na drogach i ulicach zależy życie nasze i życie innych.**

**Tylko wzmożenie dyscypliny drogowej pozwala na bezpieczne korzystanie z dobrodziejstw motoryzacji a niechlujstwo i brak odpowiedzialności zwiększa śmiertelność na naszych drogach."**

## Jak rozładować nadmiar owoców?

*WARSZAWA (PAP)*

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, rozpatrywał 12 bm. sytuację w skupie, przetwórstwie i obrocie owocami.

W br. dzięki dużemu urodzajowi uzyska się około 600 tys. ton jabłek, 72 tys. ton gruszek i około 68 tys. ton śliwek. Tegoroczna sytuacja jest wyjątkowa i wymaga dużych wysiłków ze strony wszystkich instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się skupem i przetwórstwem owoców.

**Dla doraźnego rozładowania nadmiaru owoców w kraju, zastosowane będą w br. następujące środki: obniżona zostaje cena sprzedażna — rynkowa owoców oraz rozszerzona sieć punktów sprzedaży. Powinna być zwiększona podaż owoców drogą wprowadzenia szerszego asortymentu potraw owocowych w restauracjach i stołówkach. Zakłady pracy powinny zorganizować w jak najszerszym zakresie półhurtową sprzedaż owoców dla pracowników. Zakłady przetwórstwa owocowego mają zwiększyć przerób owoców. Ponadto w celu przyjścia z pomocą tym sadownikom, którzy mają trudności ze zbytem nadmiaru owoców (w niektórych województwach) przemysł spirytusowy przerobi pewne ilości jabłek na spirytus.**

Gdzie?

— oczywiście w najnowszym numerze »KAKTUSA«!

# Komentarze

## ...co dalej?

Opinia publiczna na Zachodzie — jak to wynika z doniesień prasowych — coraz częściej odżegnuje się od awanturniczej polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Prasa londyńska i paryska oskarża nawet system administracyjny republikanów o sianie paniki i zamieszania, co w konsekwencji — głoszą te same źródła — doprowadza do osamotnienia Stanów.

W związku z taką postawą sojuszników w kołach rządzących USA panuje zdenerwowanie. Świadczy o tym chociażby szereg nagle zwołanych poufnych narad, na których rozpatrywano w piątek w nocy sytuację w Cieśninie Taiwańskiej. Wszystko to ma zmierzać do udzielenia zaniepokojonym sojusznikom odpowiedzi na pytanie: co dalej, jakie przedsięwzięcia zamierza podjąć rząd USA wobec coraz bardziej groźnej sytuacji na Dalekim Wschodzie?

Rząd Stanów Zjednoczonych — wydaje się — zaczyna sobie w pewnej mierze zdawać sprawę z faktu, że na skutek wydarzeń ostatnich dwóch lat jego prestiż wśród wielu państw znacznie zmalał. Fakt ten stanowi podstawę częściowych chociaż poszukiwań w kierunku znalezienia takiego rozwiązania, które nie doprowadzałoby do wybuchu konfliktu zbrojnego.

Jest w przemówieniu prezydenta Eisenhowera wygłoszonym w piątek w nocy passus — wprawdzie dość niejasny — który świadczyć może o chęci USA nieangażowania się w obronę chińskich wysp przybrzeżnych.

W świetle tym na uwagę zasługuje także wypowiedziane przez prezydenta zdanie, w którym stwierdza: „Obecna sytuacja jest poważna, ale nie sądzę, aby była beznadziejna. Sądzę, że nie będzie także daleko idących ustępstw ze strony USA".

Stwierdzenie to w połączeniu z oficjalną zgodą rządu USA na zaproponowane przez Chiny Ludowe rozmowy warszawskich ambasadorów obu państw, świadczyć może o chęci przynajmniej złagodzenia konfliktu taiwańskiego ze strony Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście, nie może to rozwiązać trwale sprawy chińskich wysp położonych w zasięgu wód terytorialnych ChRL, ale może z pewnością — uczynić się do znalezienia podstaw porozumienia, które co najmniej w perspektywie umożliwiłoby trwałe i pokojowe uregulowanie stosunków w rejonie Cieśniny Taiwańskiej oraz stosunków amerykańsko-chińskich w ogóle.

## „Nie" i „tak"

Zbliżające się referendum powszechne w sprawie przyjęcia projektu nowej konstytucji w Francji wzbudza z dnia na dzień coraz bardziej ożywioną działalność francuskich partii politycznych. Komuniści wypowiedzieli się już zdecydowanie przeciwko projektowi, w luźnych enuncjacjach oraz na różnych zgromadzeniach takie samo zdanie głoszą przedstawiciele ugrupowań republikańskich i demokratycznych.

W tych dniach rozpoczną obrady radykałowie. W czwartek rozpoczął się zjazd partii socjalistycznej (SFIO) Guy Molleta. Wśród partii socjalistycznej, która była przysłowiowym „języczkiem u wagi", kiedy chodziło o dojście do władzy gen. de Gaulle'a, toczą się zażarte polemiki w sprawie stosunku do projektu konstytucji.

Warto przyjrzeć sie bliżej stanowisku socjalistów, gdyż ich postawa może — tak samo jak w dniach majowych — zadecydować o powodzeniu projektu de Gaulle'a.

Chociaż uczestnicy zjazdu wypowiadają się przeciwko jakiejkolwiek dyscyplinie głosowania, to jednak przeważa zdanie, że w czasie referendum należy głosować „tak". Przeciwnicy konstytucji nie zyskują poparcia nawet wśród jednej trzeciej delegatów.

Postawę socjalistów tłumaczyć można — na co wskazują zresztą niektórzy delegaci na zjazd — obawą, że odrzucenie reform de Gaulle'a doprowadzić mogłoby we Francji do ponownego puczu tych samych elementów, które wywołały wypadki majowe. Mając zaś do wyboru — w mniemaniu socjalistów — albo perspektywę wojny domowej, albo rządy de Gaulle'a, socjaliści wolą opowiedzieć się za tym drugim.

Nie wszystkie postanowienia projektu nowej konstytucji odpowiadają socjalistom, ale uważają oni, iż w przyszłości będzie można tekst konstytucji zmienić. Odpowiadając w referendum 28 września „tak" socjaliści zamierzają więc wypowiedzieć się nie tyle za projektem konstytucji, ile raczej za reżimem de Gaulle'a, uważając go za tego, który w czerwcu „ocalił republikę i zapobiegł wojnie domowej".

Tak więc socjaliści francuscy, których w przeszłości mało stosunkowo łączyło z ruchem robotniczym i socjalizmem i tym razem zamierzają poprzeć burżuazyjne cele burżuazyjnej konstytucji.

Wnioskując z dotychczasowego przebiegu obrad zjazdu SFIO, nie należy też oczekiwać rozłamu w łonie partii socjalistycznej.

T. K.

**WŁ. GOMUŁKA:**

# Kolejarze w pierwszych szeregach walki o wzrost siły i zamożności kraju

(Dokończenie ze str. 1)

rozwój handlu zagranicznego i stosunków międzynarodowych znajduje pełne odbicie w pracy kolei: w tym świetle **praca kolei jest wykładnikiem rozwoju sytuacji gospodarczej kraju.**

Wszyscy wiemy, że podobnie jak cała gospodarka narodowa również nasze kolejnictwo zostało w czasie wojny i okupacji zniszczone i zdewastowane. Kosztem wielkich nakładów, **w latach powojennych odbudowaliśmy ponad 10.000 km toru, ponad 6 tys. mb. mostów kolejowych, przeszło 15 milionów m³ budynków kolejowych, dużą ilość urządzeń zabezpieczających ruch pociągów i łączność, oraz wyremontowaliśmy dziesiątki tysięcy wagonów i tysiące parowozów.**

W tym samym czasie nastąpił intensywny rozwój naszego kolejnictwa. **Zbudowano ponad 400 km nowych linii kolejowych i 387 km drugich torów, oraz zelektryfikowano 580 km linii. W okresie tym kolej otrzymała 1842 parowozy, 72 lokomotywy elektryczne, około 1900 wagonów osobowych i 173 jednostki elektryczne oraz ponad 135 tys. wagonów towarowych.** Tych kilka przykładów nie wyczerpuje całego wysiłku państwa, włożonego w budowę i rozbudowę kolei. W zakresie samych tylko środków inwestycyjnych w ubiegłych 14 latach nakłady wyrażają się sumą 31 miliardów złotych.

Obok potrzeb kolei, olbrzymich nakładów wymagały również inne gałęzie naszej gospodarki jak przemysł węglowy, hutniczy, chemiczny, rolnictwo a w szczególności wielkich nakładów inwestycyjnych wymagało nasze budownictwo.

Obok sum i środków przeznaczonych na podniesienie stanu technicznego i rozbudowę kolei — **państwo — w miarę swoich możliwości — przeznaczało również poważne sumy na poprawę sytuacji materialnej kolejarzy i ich warunków bytowych.** Daliśmy w tym czasie maksimum tego, na co było nas stać. **Dalsza poprawa zależna jest od naszych wyników gospodarczych od nas wszystkich, a w tym i od waszej pracy, towarzysze kolejarze.**

W br. wprowadziliśmy szereg zmian w przepisach emerytalnych kolejarzy, w wyniku czego zostały zwiększone renty dla wielu kolejarzy i ich rodzin. Łączne dodatkowe wydatki państwa na renty kolejarskie wzrastają z tego tytułu o ponad 220 mln. zł rocznie.

**Olbrzymi wysiłek państwa włożony w dzieło rozwoju komunikacji kolejowej nie zabezpieczałby jednak wykonania zadań, wynikających ze wzrostu gospodarki narodowej, gdyby nie towarzyszył mu ofiarny, świadomy wysiłek setek tysięcy naszych kolejarzy. O tym wysiłku świadczy chociażby dużo lepsze, niż w okresie międzywojennym, wykorzystanie taboru i poprawa podstawowych wskaźników pracy kolei.**

Dalsze perspektywy rozwoju gospodarki narodowej zakładają poważny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej. Dla przykładu można podać, że sama tylko Nowa Huta zwiększy produkcję surówki z 960.000 ton w roku bieżącym do blisko 2,5 mln. ton w roku 1965, co oznacza poważny wzrost przewozów rudy krajowej i importowanej. Jest rzeczą oczywistą, że ten wzrost rozwoju gospodarki narodowej nakłada na kolej nowe i wielkie zadania, że wzrosną poważnie przewozy na kolei.

Jednocześnie stoi przed nami niełatwe zadanie dalszej rekonstrukcji technicznej i modernizacji kolei. **Według wstępnych założeń opracowywanego obecnie planu 5-letniego na lata 1961—1965 zamierzamy dokonać poważnego kroku naprzód w dziedzinie elektryfikacji linii kolejowych, wprowadzić do ruchu lokomotywy spalinowe,** poważnej modernizacji ulegnie system zabezpieczenia ruchu pociągów i łączności, kolej otrzyma w tym okresie dziesiątki tysięcy nowych wagonów towarowych i osobowych.

Nakłada to na nasz przemysł i handel zagraniczny obowiązek terminowego realizowania planów produkcji i dostaw dla kolei.

Nie ulega wątpliwości, że wszystko to w poważnym stopniu zwiększy zdolność przewozową kolei. **Trzeba sobie jednak powiedzieć, że w okresie najbliższych lat zadania przewozowe będą rosnąć szybciej, aniżeli tabor i środki techniczne.** Doświadczenie uczy, że nie tylko same środki, jakie przeznaczamy na rozwój kolejnictwa, decydują o wykonaniu zadań przewozowych kolei.

**Cóż więc trzeba zrobić, aby kolej wykonała pomyślnie swoje zadania przewozowe?**

**Trzeba sięgnąć do wszystkich rezerw, istniejących jeszcze w pracy kolei.** Wy, towarzysze kolejarze, chyba najlepiej wiecie, jakie możliwości istnieją jeszcze w zakresie lepszego wykorzystania taboru i urządzeń, w zakresie przyspieszenia obrotu wagonów, zwiększenia ciężaru pociągów i przebiegu dobowego lokomotyw. Wzrost szybkości pociągów oraz dalsza wydatna poprawa regularności i bezpieczeństwa ruchu — mogą i powinny zapewnić wykonanie planowanych przewozów. Ażeby jednak to mogło nastąpić, potrzebna jest naszemu kolejnictwu dalsza poprawa organizacji pracy na wszystkich odcinkach działalności kolei i na wszystkich posterunkach, potrzebna jest wyższa wydajność pracy.

Wreszcie naszemu kolejnictwu potrzebna jest większa świadoma dyscyplina, niezbędna dla sprawności transportu kolejowego. Dyscyplina potrzebna jest wszędzie. Ale praca na kolei ma swoje szczególne wymagania w tym zakresie, większe niż gdzie indziej. Dyscyplina i karność to podstawowy warunek sprawnego funkcjonowania tak skomplikowanego organizmu, jakim jest kolej.

Wszystkie te zadania których wykonanie jest niezbędne dla stałego podnoszenia poziomu pracy kolejnictwa, winny być przedmiotem nieustannej troski kierownictwa administracyjnego organizacji partyjnych i związkowych, winny być stałym tematem konferencji samorządu robotniczego i narad ekonomicznych na kolei.

Wzrost poziomu technicznego i modernizacja kolei wymagać będą również dalszego podnoszenia kwalifikacji kolejarzy. Nowoczesny tabor i urządzenia, jakie otrzymywać będzie kolej, tylko wtedy funkcjonować mogą bez zarzutu, jeśli obsługująca je kadra kolejarska będzie coraz wyżej podnosić swoje kwalifikacje. Trzeba też w tym miejscu powiedzieć, że wysiłek i praca kolejarzy będą mogły dać tylko wtedy pełne rezultaty, jeżeli towarzyszyć im będzie świadome i zdyscyplinowane współdziałanie wszystkich użytkowników kolei, większa ich troska o oszczędne gospodarowanie taborem kolejowym.

Zadaniem władz państwowych będzie czuwać nad tym, aby kolejnictwo otrzymało również w tej dziedzinie wszechstronną pomoc i poparcie.

W najbliższych tygodniach rozpoczyna się coroczny egzamin sprawności pracy kolei — przewozy jesienno-zimowe. Można przewidywać, że egzamin ten będzie w tym roku nie łatwy z uwagi na możliwość spiętrzenia się potrzeb przewozowych. **Partia i rząd liczy na was, towarzysze kolejarze, liczy na to, że tak jak w latach poprzednich, zadania te wykonacie.**

TOWARZYSZE KOLEJARZE!

Z okazji waszego święta Dnia Kolejarza życzę wam z całego serca, aby kolejarze — jeden z najbardziej świadomych i ofiarnych oddziałów polskiej klasy robotniczej — wykonał z honorem obowiązki jakie na nim spoczywają, aby nadal kroczył w pierwszych szeregach walki o wzrost siły, zamożności i kultury naszego kraju.

## Islandia wniesie skargę do ONZ

*LONDYN (PAP)*

Minister spraw zagranicznych Islandii Gudmundsson oświadczył w środę, że rząd islandzki zamierza przekazać do rozpatrzenia XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ spór brytyjsko-islandzki w sprawie rozszerzenia wód terytorialnych Islandii. Gudmundsson powiedział, że jeśli konferencja w Genewie nie potrafiła rozwiązać sprawy rozszerzenia wód terytorialnych, to problem ten powinien być omówiony przez Zgromadzenie, które winno podjąć obowiązującą uchwałę.

## Rady zakładowe nie realizują zasad nowej polityki mieszkaniowej

### Narada komisji CRZZ

*WARSZAWA (PAP)*

12 bm. odbyło się plenarne posiedzenie komisji budownictwa mieszkaniowego CRZZ, które z uwagi na uczestniczących w nim przedstawicieli KC PZPR, urzędu Rady Ministrów, resortów budownictwa i gospodarki komunalnej, przedstawicieli związku spółdzielni mieszkaniowych, zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych oraz zakładów pracy, przekształciło się w krajową naradę, poświęconą omówieniu realizacji zasad nowej polityki mieszkaniowej.

**Informację wstępną o dotychczasowej działalności związków zawodowych w tej dziedzinie złożył sekretarz komisji budownictwa mieszkaniowego CRZZ — E. Koczwara. Stwierdził on, że większość związków nie realizuje dotychczas w pełni założeń nowej polityki mieszkaniowej. Świadczy o tym m. in. fakt, że rady zakładowe nie przystąpiły np. do założenia ewidencji pracowników zamierzających poprawić swoje warunki mieszkaniowe.**

**E. Koczwara podkreślił, że dotychczas tylko nieliczne przedsiębiorstwa utworzyły zakładowy fundusz mieszkaniowy. W banku Inwestycyjnym otwarto tylko 167 kont ZFM na sumę 41 mln. zł.**

W dyskusji omawiano zasadnicze trudności jakie napotyka realizacja zasad nowej polityki mieszkaniowej. Jedną z nich jest brak gwarancji terminu wybudowania mieszkania.

Uczestnicy narady postanowili zobowiązać CRZZ do wysunięcia postulatu pod adresem komisji planowania przy Radzie Ministrów oraz pod adresem ministerstw gospodarki komunalnej i finansów w sprawie konieczności opracowania perspektywicznego 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego, który zabezpieczyłby zarówno zaplecze materiałowe, jak i odpowiednią liczbę pracowników budownictwa. Zachęciłoby to przyszłych udziałowców spółdzielni mieszkaniowych do oszczędzania.

## Nowa szczepionka przeciwgruźlicza

*PEKIN (PAP)*

Profesor dermatologii na uniwersytecie tokijskim dr Szisato Marujama oświadczył na międzynarodowym kongresie poświęconym problemom chorób płucnych, że odkrył szczepionkę przeciwko chorobom płucnym pochodzenia tuberkulicznego. W ciągu jednego roku z 71 chorych, na których prof. Marujama wypróbowywał szczepionkę, 35 wyzdrowiało całkowicie, a stan 30 innych znakomicie się polepszył, jedynie 6 chorych nie zareagowało na szczepionkę.

## Wielkie manewry Bundeswehry

*BERLIN (PAP)*

**W dniu 11 bm. rozpoczęły się w różnych częściach NRF manewry wojsk zachodnioniemieckich, w których po raz pierwszy bierze udział prawie cały skład osobowy wojsk lądowych w sile około 80 tysięcy ludzi oraz jednostki lotnictwa i specjalne formacje przystosowane do potrzeb wojny atomowej. Manewry trwać będą do 27 września bież. roku i na niektórych odcinkach odbywać się będą w obecności prezydenta NRF — Heussa oraz kanclerza Adenauera. Prasa zachodnioniemiecka podkreśla, iż centralnym problemem taktycznym tych manewrów będzie wypróbowanie brygad zreorganizowanych z punktu widzenia potrzeb wojny atomowej. Od wyników tej próby zależeć będzie reorganizacja całej armii lądowej na wzór pierwszych jednostek eksperymentalnych. W tym roku żołnierze Bundeswehry wystąpią na manewrach już częściowo w nowym umundurowaniu bojowym i z lepszym wyposażeniem niż w roku ubiegłym.**

## We wrześniu i październiku wielkie ćwiczenia floty radzieckiej

*MOSKWA (PAP)*

Piątkowe dzienniki „Izwiestia", „Krasnaja Zwiezda" i „Sowietskij Flot" opublikowały komunikat Ministerstwa Obrony ZSRR, który stwierdza m. in.:

Zgodnie z planami wyszkolenia wojskowego radziecka flota północna przeprowadzi we wrześniu i październiku bieżącego roku na morzach Barentsa i Karskim ćwiczenia z udziałem okrętów i lotnictwa i z taktycznym zastosowaniem różnych rodzajów współczesnych broni.

W związku z tym rejon Morza Barentsa i Morza Karskiego ogłasza się za strefę niebezpieczną dla żeglugi statków radzieckich i zagranicznych i przelotów samolotów w okresie od 20 września do 25 października br.

Ministerstwo Obrony ZSRR podaje dokładne współrzędne określające granice strefy niebezpiecznej i ostrzega wszystkich właścicieli radzieckich i zagranicznych statków, okrętów i samolotów, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności, jeśli statki, okręty i samoloty naruszą granice strefy niebezpiecznej i poniosą jakąkolwiek szkodę.

*W LIBANIE*

*Kamieniarze przy pracy. Maty ze słomy są ochroną przed palącymi promieniami słońca.*

Fot. — CAF

## Eisenhower o konflikcie taiwańskim

(Dokończenie ze str. 1)

**pokojowa formuła uregulowania obecnego konfliktu, zadowalającej wszystkie strony.** USA są gotowe do rozmów w tej sprawie, ale bynajmniej — jak powiedział Eisenhower — nie zamierzają „kupić pokoju". Prezydent USA określił sytuację na Dalekim Wschodzie jako bardzo poważną, ale **„w żadnym wypadku nie rozpaczliwą i beznadziejną".**

Rozmowy w Warszawie powinny mieć na celu utrzymanie pokoju w rejonie Formozy i znalezienie takiego rozwiązania — powiedział Eisenhower — które byłoby do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych stron, w tym oczywiście i dla naszego sojusznika Republiki Chińskiej (pod tym pojęciem Eisenhower rozumie oczywiście klikę Czang Kai-szeka — red.).

**Jesteśmy przekonani, że rokowania są konieczne i pilne, aby położyć kres wymianie ognia i by przygotować perspektywy na pokojowe rozwiązanie problemu.**

W dalszym ciągu swego przemówienia, Eisenhower oświadczył, że jeśli rozmowy ambasadorów ChRL i USA w Warszawie nie przyniosą pożądanych rezultatów wówczas będzie mogła użyć ewentualnie swego wpływu Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Eisenhower nie sprecyzował jasno stanowiska USA w sprawie obrony wysp Quemoy i Matsu. Prezydent USA oświadczył, że nie wyśle żadnego młodego Amerykanina do obrony samej tylko wyspy Quemoy, jeśli chodzi o problem wysp przybrzeżnych, to Stanom Zjednoczonym chodzi raczej o zasadę wyrzeczenia się siły. Jeśli Stany Zjednoczone nie utrzymają tej zasady, to — zdaniem Eisenhowera — będzie zagrożone wówczas ich własne bezpieczeństwo. Jak wynika ze słów prezydenta, wtenczas ewentualnie Stany Zjednoczone stanęłyby w obronie Quemoy i Matsu.

W zakończeniu swego przemówienia Eisenhower podkreślił jeszcze raz, że **„obecna sytuacja jest poważna, ale nie sądzę, aby była beznadziejna. Sądzę, że nie będzie wojny, ale nie będzie także i daleko idących ustępstw ze strony USA".**

☆

*LONDYN (PAP)*

Jak donosi Agencja Reutera, przemówienie Eisenhowera spotkało się z przychylnym przyjęciem w londyńskich kołach politycznych, a w szczególności wyrażenie gotowości przeprowadzenia rozmów w sprawie sytuacji w rejonie Cieśniny Taiwańskiej z Chinami Ludowymi.

Oficjalne koła brytyjskie nie zajęły jeszcze stanowiska wobec oświadczenia Eisenhowera.

☆

*PEKIN (PAP)*

**W Chinach nie ustają protesty przeciwko prowokacjom militarnym USA. Po kolejnym pogwałceniu, mimo ostrzeżenia ze strony rządu ChRL, chińskich wód terytorialnych przez okręty USA wzrosło oburzenie Chińczyków, którzy dają temu wyraz w masowych demonstracjach.**

**Ponad milion mieszkańców Kantonu wyszło ponownie 9 bm. na ulice miasta, by potępić ten akt agresji imperialistów amerykańskich.**

**Agencja Nowych Chin donosi o zebraniach oficerów i żołnierzy jednostek Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stojących na straży wybrzeży ChRL. „Zepchnie my imperialistów amerykańskich i zdrajców czangkaiszekowskich w odmęty Pacyfiku jeśli odważą się rozpocząć wojnę w strefie Taiwanu" — oto słowa powtarzane na zebraniach.**

## Polsko-węgierskie rozmowy handlowe

**12 bm. udała się samolotem z Warszawy do Budapesztu polska rządowa delegacja gospodarcza z przewodniczącym komisji planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowskim na czele. Wyjazd ten związany jest z rozpoczynającymi się w stolicy Węgier rokowaniami w sprawie wymiany handlowej z tym krajem w latach 1961—65.**

## Olbrzym pasażerski

**We wtorek powrócił z Londynu do Nowego Jorku olbrzym pasażerski „Boeing 707". Trasę długości 5.600 km odrzutowiec pokonał w ciągu 7 godzin i 29 minut. Wkrótce maszyny te należące do Pan American Airways rozpoczną regularne loty na tej trasie.**

## z Łamów Poznańskiej Prasy

W ciągu ostatnich dwu lat — wiele zmieniło się w naszej gospodarce na lepsze. Na przykład w PGR-ach:

### „Gazeta Poznańska"

opublikowała bilans gospodarki poznańskich PGR-ów za rok 1957/56. Wynika z niego, że ogólny deficyt — który jeszcze w roku 1956 wynosił 205 milionów zł (!), zmalał do 46 mln. zł, a na 412 gospodarstw pegeerowskich — 192 zamknęło bilans zyskiem. To już jest coś, co napawa optymizmem, co cieszy każdego człowieka pracy.

„Gazeta" stwierdza, iż przyczyną deficytu w pozostałych gospodarstwach jest: a) nieprawidłowy kierunek produkcji i b) lekceważący stosunek do mienia społecznego, niska wydajność i dyscyplina pracy. Jednakże plan nowego roku gospodarczego, który rozpoczął się w PGR-ach z dniem 1 lipca br., zapowiada definitywny przełom i w tych dziedzinach. Przewiduje się bowiem, iż 370 gospodarstw zamknie ten rok gospodarczy z zyskiem, a pegeery poznańskie, jako całość, przekażą do Skarbu Państwa 37 milionów zł czystego dochodu.

Tak więc jeszcze jedna dziura w naszej kieszeni zostanie załatana.

### „Tygodnik Zachodni"

zamieścił drugą część niezwykle interesujących fragmentów [illegible] dokumentów, wspomnień i listów czołowych polityków i wojskowych: Polski, Francji, Anglii i Włoch z okresu kampanii wrześniowej. A oto niektóre wyjątki:

**Charles de Gaulle:** „Nie miałem najmniejszej iluzji, że bić się nie będziemy... jako dowódca czołgów V Armii, stacjonującej w Alzacji, bez zdziwienia obserwowałem nasze zmobilizowane wojska, stojące bezczynnie wówczas, kiedy Polskę miażdżyły w ciągu dwóch tygodni dywizje pancerne i eskadry lotnicze...".

**Winston Churchill:** „...Po zakończeniu mobilizacji, armie obu krajów stanęły bezczynnie naprzeciwko siebie wzdłuż granicy...".

**Premier Daladier** — przyznaje, że „pomoc lotnicza i morska, którą Francja może okazać Polsce — równa się zeru".

**Gaelazzo hr. Ciano:** „Hitler przeszedł następnie do sytuacji na zachodzie. To co miało miejsce na froncie francuskim scharakteryzować można jako mniej lub bardziej teatralne wystąpienie zmierzające do tego, aby ludzie uwierzyli w istnienie działań, których próby faktycznie nawet nie podjęto..."

### „Gazeta Chłopska"

informuje swoich czytelników o zaopatrzeniu wiejskich placówek handlowych w okresie jesienno-zimowym. Otóż handel wiejski otrzyma około 150 tys. rowerów, 14 tys. różnych motocykli w tym „Panonii", „Jaw" i „Avo"; ponad 3 miliony par obuwia skórzanego, o 50% więcej odzieży — artykułów konfekcyjnych dziewiarskich i pończoszniczych. W dostateczny sposób zaopatrzona zostanie wieś w naftę i węgiel, a z Węgier otrzyma 3 tys. estetycznych kuchenek węglowych.

### „Kaktus"

W związku z „Dniem Kolejarza" pyta:

Czy widzieliście coś tak śmiesznego, jak kolejka do pociągu?

I ostrzega:

Nie wsiadaj do pociągu, który stoi na ślepym torze!

Nie skręcajcie w prawo przed czerwonym semaforem!

Oraz przypomina iż:

...Są pociągi, nie dające się przezwyciężyć.

**ZASTĘPCA**

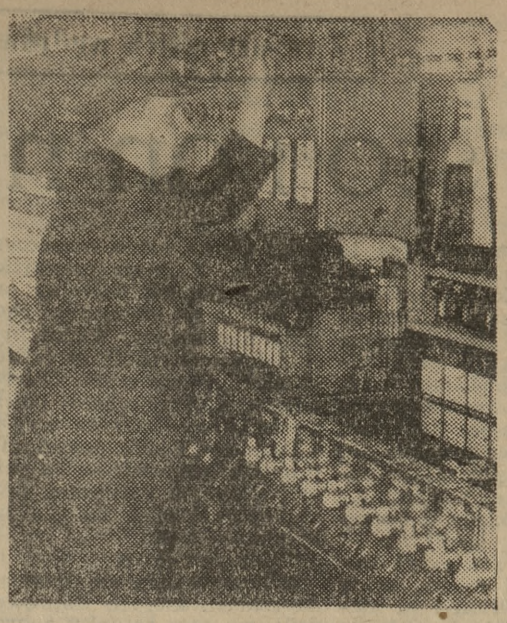

# Ludzie na torach

Tak, tak... „Cegielski" przestał produkować parowozy, to fakt. Na następny etap, na zelektryfikowanie w całości naszej sieci kolejowej, a następnie na jej zautomatyzowanie — będziemy musieli parę lat poczekać. Nawet jednak i wtedy nie wyeliminujemy z torów c z ł o w i e k a. To on przecież decyduje o sprawnym bezpiecznym funkcjonowaniu kolei, również tej zautomatyzowanej.

System dróg żelaznych jest dla kraju czymś w rodzaju systemu krwionośnego w organiźmie ludzkim. Setkami torów, w tysiącach wagonów, przesyłamy różnorakie dobra inwestycyjne, budulec, towary z fabryk, rolne płody i pocztę. Pamiętamy rok 1945 i wszystkie, związane z częściowym funkcjonowaniem kolei, trudności. 14 bm. kolejarze obchodzą swoje doroczne święto. Poświęćmy im w tym dniu parę serdecznych myśli i życzmy wszystkiego dobrego w pracy dla kraju i dla nich samych.

Dla nas, klientów PKP, zetknięcia z ludźmi w granatowych mundurach są raczej sporadyczne i jakże podobne: kasjer wydający bilety, biletер wpuszczający na perony, konduktor w pociągu, czasem jeszcze — w „pospiesznym" — kontroler; no, znamy z widzenia dyżurnych ruchu z racji ich czerwonych czapek, być może niektórzy z nas mają do czynienia z kolejarzami z ekspedycji towarowej... I to właściwie wszystko...

Przyjrzyjcie się naszym zdjęciom. Nie pretendują one do ukazania wszystkich pełnionych na kolei funkcji; do tego potrzeba by na pewno sporej broszury. Ale oto macie na pierwszej z naszych fotografii przedstawiciela służby bodaj najważniejszej: dyżurnego ruchu w nastawni. Ten człowiek decyduje o prawidłowym biegu pociągów. Dyżurny Witold Maciejewski z jednej z najstarszych nastawni automatycznych naszej DOKP — w Gnieźnie — zna wszelkie tajniki swego zawodu, wymagającego uwagi i precyzji.

No oczywiście, potem... potem się jedzie; mija pola, lasy, pasące się krowy, zmykające zajęcie. Żeby nie było wypadku, o to dbają także, obok oficerów kolejnictwa, jej szeregowi pracownicy: rozrzuceni gdzieś wzdłuż szlaków, na skrzyżowaniach torów z szosami, ofiarni samotnicy: drożnicy kolejowi. Spójrzcie na drugie zdjęcie: drożnik Władysław Skupień, po spuszczeniu szlabanu, w przepisowej postawie wita przejeżdżający pociąg. Wiemy ile zależy od jego sumienności.

A ta praca to już najbardziej chyba szara, nie rzucająca się nam, pasażerom PKP, w oczy. To ludzie z służby drogowej. Grupa toromistrza Kazimierza Niedzielskiego (on sam właśnie mierzy rozstęp szyn) z Fałkowa na trasie gnieźnieńskiej. Jakże dokonać tego, aby piekielnie ciężkie szyny, klocowate podkłady, wsparte na tłuczniu kamiennym— żeby to wszystko pasowało z dokładnością milimetrową i na dodatek zgadzało się w poziomie, lub było (na zakrętach) odpowiednio nachylone?

Kolejna fotografia nie jest w stanie zobrazować Wam tempa, w jakim odbywa się praca na tzw. górce rozrządowej, za pośrednictwem której formuje się towarowe pociągi. Przyjrzyjcie się dokładnie: właśnie z wniesienia „leci" wagon, skierowany zwrotnicą na określony tor. Teraz płozowy kładzie na szynie (ach, ten gazetowy papier, zapewne nic nie dojrzycie!) stalowy klocek. Za dwie — trzy sekundy koła wpadną na niego z pełną szybkością, poślizną się i... zwolnią. Ale jakże trzeba tutaj uważać!

A tak wygląda sobie zwyczajny, większy dworzec. Plątanina szyn, pogubione jak gdyby na torach wagony, semafory, lampy, zegary, megafony i ludzie. Im właśnie wszystkim, kolejarzom, przyrzekamy dzisiaj pamiętać o nich nie tylko z okazji ich „Dnia".

(pż)

Fot. (5) K. Przychodzki

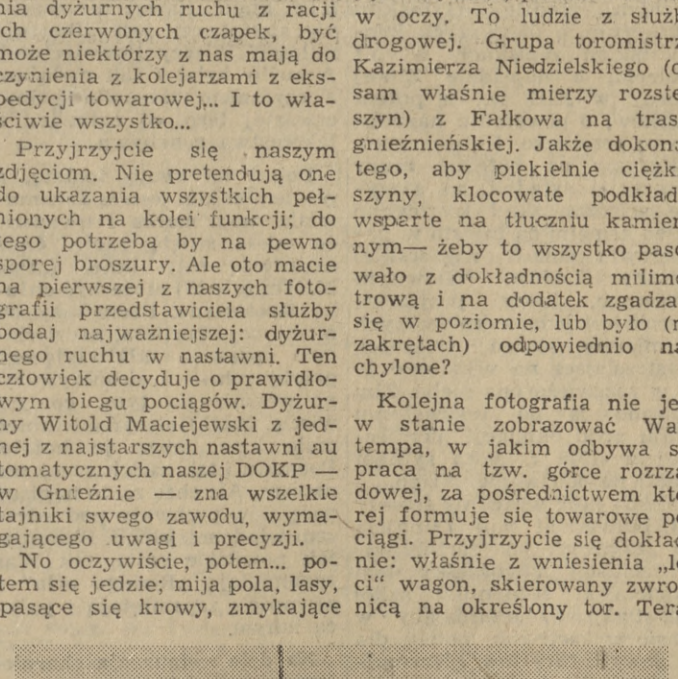

# Za kultem białego kołnierzyka...

O zmierzchu wyszli z nowego mieszkania w blokach. On syn fornala dworskiego — dziś ceniony ślusarz u Cegielskiego, ona córka półhektarowego chłopa — gospodyni domowa, matka trojga dzieci. Do miasta przywędrowali po wojnie. W pierwszych latach, mieszkali w barakach na Świerczewie. Zajmowali ciasny pokoik z kuchenką bez podłogi, kanalizacji itd. Warunki ich życia zmieniły się co prawda na lepsze, lecz nie była to zmiana radykalna. Żyło się im bez wątpienia lżej, lecz czuli się na Świerczewie jak na wsi.

Z biegiem lat on, mając ukończone tylko 4 klasy wiejskiej szkółki, nabywał jednak wielkofabrycznej ogłady i zdobywał kwalifikacje. Wyrósł na przodownika pracy, a nawet wielokrotnego racjonalizatora. Zaczął lepiej zarabiać, oszczędzać. I oto dostał piękne mieszkanko w blokach, dwa pokoje z kuchnią, łazienką etc. Nikomu się nie przyznając wychodzili co wieczor na miasto i dyskretnie wspinając się na palce zaglądali przez niezasłonięte okna do cudzych mieszkań, pilnie śledząc sposób ich umeblowania, obrazy, lampy, firany itd. Wracali, spierając się zawzięcie.

Po roku odwiedziłem ich w nowym mieszkaniu. Z dumą pokazywali mi jak się urządzili. Nowe, drogie lecz przypadkowo dobierane i brzydkie meble, a przy tym źle rozstawione. Nieestetyczne kilimki, poduszki, poduszeczki, papużki i inne elementy „dekoracji".

Było to przed trzema laty. Przypomniałem sobie ten fakt w czasie obrad Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, poświęconych realizacji uchwał IV Kongresu i II Plenum CRZZ w sprawie krzewienia oświaty i kultury wśród członków związków i ich rodzin. Była tam mowa o szkołach, świetlicach, klubach, zespołach artystycznych, bibliotekach, ogniskach muzycznych itd. Mnie jednak uparcie tkwił przed oczyma ten fakt sprzed 3 lat. Czyż sposób w jaki robotnik urządza sobie mieszkanie, otoczenie w jakim kształtuje swoje gusta i nawyki jego rodzina, nie należy do elementarnych podstaw kultury? Kto jest winien temu, że małżeństwo to musi podglądać i naśladowac takie właśnie, a nie inne wzory? Jak bardzo masowym być musi to zjawisko, uwzględniając burzliwy rozwój przemysłu i budownictwa?

Niektóre głosy w dyskusji, a szczególnie sugestywne wystąpienie kierownika Wydz. Prop. KW Orhona utwierdziło mnie w przekonaniu, iż w dziedzinie krzewienia oświaty i kultury wśród dorosłych zbyt często uderzamy w wysoki ton, a zbyt mało uwagi poświęcamy sprawom prostym, drobnym, elementarnym.

Nie tak dawno, jeden z poznańskich dzienników zamieścił artykuł pt. „Przeciwko kultowi białego kołnierzyka". Aczkolwiek traktowano w nim o nieco innym zjawisku, to czy samo właśnie wybicie w tytule kultu czystości jako czegoś negatywnego, nie jest dla sposobu myślenia wielu osób symptomatyczne? Czyż właśnie czysta koszula, ubogie ale chędogie odzienie, wygolona broda itp. nie jest wszędzie na świecie oznaką jako takiej kultury osobistej człowieka?

Niestety, w tej dziedzinie mamy bardzo duże zaniedbania. Poczynając od porządku i czystości w miejscu pracy, w domu, na ulicy, na czystości i kulturze języka skończywszy. Jakże często zdarza się, że nawet działacz społeczny wygłasza wzniosłe słowa o kulturze, a słuchający go siedzą w niechlujnie brudnej sali, przy stołach nakrytych brudnymi skrawkami jakiegoś płótna i sączą lemoniadę wprost z butelek. A przypatrzmy się estetyce wielu stołówek przyzakładowych, sposobom wydawania posiłków, nakryciom. Przypatrzmy się porządkom panującym w wielu halach fabrycznych, zaśmiecanym tramwajom, odrapanym wnętrzom autobusów, wagonów kolejowych itd.

Jednostka ma czasami duży wpływ na otoczenie, lecz otoczenie z reguły kształtuje jednostkę. Sęk w tym, że jednostki, które z racji zajmowanych stanowisk mają często decydujący wpływ na otoczenie, często o tym zapominają.

Warto, abyśmy zastanawiając się nad realizacją uchwał CRZZ i o tych sprawach pomyśleli.

(p. ch.)

# Nocny atak

**W ostatnich dniach odbyły się ćwiczenia wojskowe. Brały w nich udział różne rodzaje broni: artyleria, lotnictwo, piechota, saperzy.**

**W czasie ćwiczeń, które trwały blisko tydzień, przeprowadzono także ostre strzelanie artyleryjskie. Uczestniczyła w nim artyleria różnych rodzajów i kalibrów.**

**A oto sprawozdanie specjalnego wysłannika PAP, red. A. Czerkawskiego, obecnego na ćwiczeniach:**

ZAŁOŻENIA ćwiczeń, z którymi zapoznano nas w dowództwie, przewidywały, że oddziały N-tej armii, które dotychczas znajdowały się w obronie, po przegrupowaniu ruszą do natarcia na „nieprzyjaciela" i, po przełamaniu jego oporu, kontynuować będą pościg.

Do przełamania umocnień „wroga" będą użyte: broń atomowa, artyleria wszystkich rodzajów oraz lotnictwo. Dopiero po odpowiednim „przygotowaniu" przez te rodzaje broni — ruszy do szturmu piechota...

Koncentracja do wymarszu na „stanowiska", przegrupowanie oddziałów odbędą się nocą, aby nie były zauważone przez „nieprzyjaciela".

☆

**Wszystkimi szosami, polnymi drogami, a nawet bezdrożami śmigają wojskowe „gaziki" i motocykle. Na skrzyżowaniach — z pistoletami maszynowymi na plecach, w bojowych hełmach — żołnierze z regulacji ruchu utrzymują ład i porządek. Tu nie można zabłądzić lub nie trafić. Kierunkowe tablice z kryptonimami jednostek — zaprowadzą do celu, jak „po sznurku".**

**Jedziemy do jednej z jednostek, z którą razem „przejdziemy" okres koncentracji oraz wymarszu na stanowiska.**

**Po godzinnej jeździe, po dołach, wybojach i bezdrożach jesteśmy wreszcie na miejscu.**

**Jednak na próżno szukamy w lesie jakichkolwiek śladów pobytu wojska. Dopiero, gdy zatrzymuje nas wartownik, a później, kiedy dowódca jednostki oprowadza nas po swoim „gospodarstwie", z bliska rozróżniamy zamaskowane działa, samochody, ciągniki. Siatki maskownicze i gałęzie powodują, że są one niewidoczne, dosłownie z odległości kilku kroków.**

**Jednostka, w której jesteśmy — wyposażona jest w samochody-ciągniki polskiej produkcji. Piękne te wozy, które z pełnym obciążeniem (załoga i amunicja) i działem, rozwijają na szosie szybkość ponad 70 km na godz., są niezwykle silne, zwrotne, oszczędne w zużyciu paliwa.**

### 10 MINUT

Gdy zapadły ciemności, przychodzi rozkaz wymarszu. Nie upływa 10 minut, gdy dowódcy pododdziałów meldują dowódcy jednostki gotowość.

Bez świateł, w całkowitych ciemnościach wysuwa się z lasu na pełną drogę długa kolumna.

Dla polskich samochodów polne, pełne wybojów drogi — to żadna przeszkoda. Wreszcie szosa. Tu zatrzymuje nasz „gazik" żołnierz regulacji ruchu. Musimy przepuścić nadjeżdżającą inną kolumnę. Już z daleka słychać, ogłuszający huk i zgrzyt gąsienic. Czołgi? Ale, gdy kolumna podjeżdża bliżej, okazuje się, że to artyleria. Potężne haubice i armaty pędzą po szosie z szybkością 60 km na godz., za gąsienicowymi ciągnikami.

Ruszamy.

Z szosy zjeżdżamy w boczną drogę, nieznacznie tylko zmniejszając szybkość. Jeszcze kilkadziesiąt kilometrów i jesteśmy u celu. Tu jednostka zajmuje stanowiska ogniowe.

Rozwinięcie, okopanie, zamaskowanie i ustawienie dział — to kwestia zaledwie 30 minut. Teraz kanonierzy i działa czekają tylko na rozkaz otwarcia ognia...

Wyruszamy teraz do centralnego punktu dowodzenia. Stąd widać będzie całe natarcie — jak na dłoni...

### ZACZĘŁO SIĘ

O godz. 4.30 rozbrzęczały się radiostacje i telefony. Godzina rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego — 5.00...

W lasach, krzewach, za nierównościami terenu czeka już na tę chwilę zamaskowana, w ochronnych kombinezonach — piechota na opancerzonych transporterach.

Czekają czołgi i saperzy. Na odległych lotniskach warczą zapuszczone silniki samolotów, które bombami wesprą artylerię.

Godz. 5.00 — pierwsze potężne eksplozje wstrząsają ziemią. Na niewielkiej wysokości pojawiają się kolejne, trzy złowrogie, atomowe „grzyby". Zaczęło się...

**W ciągu kilku sekund huk wzrasta, potężnieje, ogłusza... Strzela artyleria wszystkich rodzajów i kalibrów. W „nieprzyjacielskie" pozycje biją tony stali i żelaza, rwą, druzgocą umocnienia, rowy, okopy, bunkry....**

**Kolejno następujące po sobie wybuchy i olbrzymie słupy ognia, dymu i ziemi wyrzuconej w powietrze, pokazują, gdzie „działają" sławne „katiusze", dziś już nowsze, ulepszone, straszniejsze swą uwielokrotnioną niszczycielską siłą...**

**Nawała ogniowa jest potworna. Tam na linii „wroga" widać tylko niekończący się pas ognia i dymu.**

**Artyleria bije po „nieprzyjacielskich" pozycjach z odległości kilkunastu kilometrów. Bliżej „frontu" lżejsza artyleria, moździerze i p. panc.**

### FRONT PĘKA

Pół godziny trwa ogłuszający łomot. I nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, działa milkną. Równo z ostatnim wystrzałem na hory-

(Ciąg dalszy na str. 4)

# Instytuty naukowe na progu zmian

(AR). Prace powołanej w styczniu br. Rządowej Komisji dla usprawnienia działalności instytutów naukowo-badawczych (przewodniczący wicemi nister J. Kole), dobiegają końca. Komisja na szeregu posiedzeń szczegółowo omówiła lub kończy omawianie dorobku ist niejących instytutów (122) w Polsce, zatrudniających teraz około 29 tys. osób. Na podsta wie tych badań, przy współpra cy przedstawicieli PAN i właściwych resortów gospodarczych, komisja opracowała wnioski, które niebawem przedstawione będą rządowi w postaci projektów odpowiednich uchwał i rozporządzeń.

Jak dowiaduje się przedstawiciel W. i T. AR, **wspólnym celem tych dokumentów jest o wiele ściślejsze niż dotychczas powiązanie instytutów z bieżącymi i długofalowymi potrzebami gospodarki, podniesienie rangi instytutów oraz bardziej efektywne wykorzystanie olbrzymich środków wydatkowanych na ten cel przez państwo.** I tak np. było w ub. roku, nie licząc potrzeb inwestycyjnych, instytuty pochłonęły około 1.200 mln. zł, to jest mniej więcej tyle, co wszystkie wyższe uczelnie. Tymczasem wyniki działalności niektórych instytutów lub wydziałów nie usprawiedliwiały tak wysokich wydatków.

W pierwszej kolejności rząd rozpatrzy prawdopodobnie uchwały, dotyczące reorganizacji instytutów, zajmujących się problemami **komunikacji, przemysłu lekkiego, chemicznego, łączności, kultury i sztuki, górnictwa i energetyki oraz przemysłu spożywczego i skupu.** Przyszłość innych instytutów byłaby rozstrzygnięta w następnej kolejności. W każdym razie wolno oczekiwać, że projektowane zmiany w pełni wejdą w życie z dniem 1 I 1959 r.

Zgodnie z projektowanym zarządzeniem, finansowanie instytutów resortowych zależeć będzie w pierwszym rzędzie od programu prac w zakresie postępu technicznego. W tym celu ma powstać fundusz postępu technicznego. Fundusz ten składałby się z dwóch części — z wpłat przedsiębiorstw podległych danemu ministerstwu i z dotacji budżetowych.

WYSTAWA BUDOWNICTWA KOPALŃ

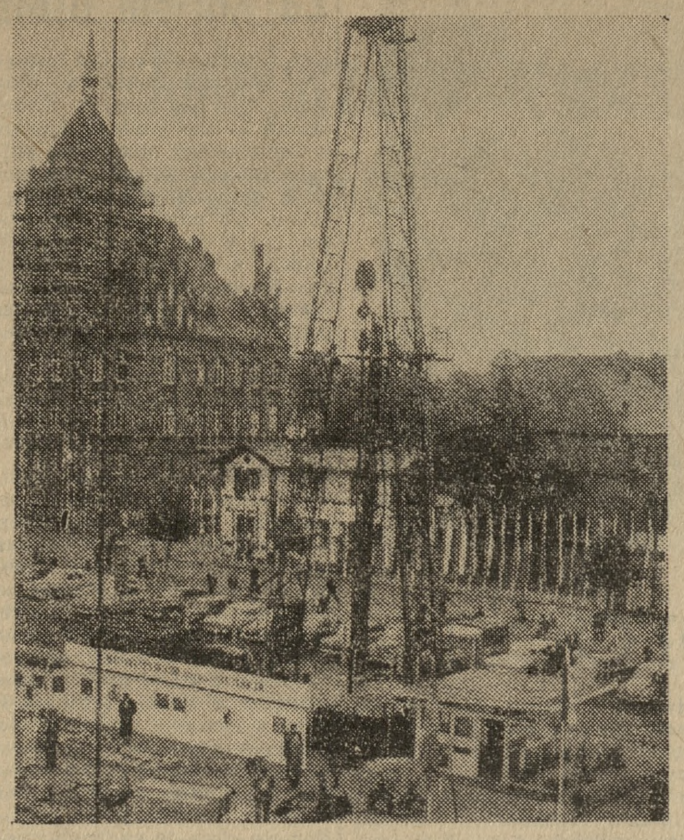

*W Gliwicach otwarto Międzynarodową Wystawę Budownictwa Kopalń. W wystawie bierze udział obok Polski 38 wystawców z 11 państw.* *CAF — fot. Seko*

**Z reporterskich wędrówek**

# Ich sto i on niejeden

Przypuszczam, że Was to zupełnie nie obchodzi ani dlaczego, ani kiedy ostatnio byłem w Krotoszynie. Dlatego nie będę o tym pisał. Ograniczę się do uwagi, iż przesiadkowy pociąg opuściłem wraz z batalionem dojeżdżających tu widać do zajęć. Zdążyłem przy tym dostrzec zupełnie podobną grupę, wyruszającą pociągiem w kierunku Jarocina.

Jeśli byliście kiedy w Szczecinie, to wiecie; jeżeli nie — wypadnie Wam zawierzyć mojemu oku. Oba miasta mają coś wspólnego. Tam i tu niemałe połacie zieleni, a także nieoczekiwane place — dezorientują „obcokrajowca". Tylko, ma się rozumieć, aby rozeznać stuprocentowo urbanistykę „małego Paryża" potrzeba paru ładnych tygodni. Krotoszyn zaś, jeśli kondycja i obuwie na to pozwalają, „rozbierzesz" jednego popołudnia.

Ale teraz jestem w sądzie. Mury pamiętające „Wilusia", obok budynek sprawiający wrażenie więziennego, w którym zakratowane otwory przerabia się na widne, nowoczesne okna. Korytarz przybytku Temidy nie tak dostojny jak u nas przy Młyńskiej, choć ruch niemniejszy. Woźni mają pełne ręce roboty ze świadkami. Rozprawa w sali 27 trwa od rana. Przyjechało pięciu adwokatów — starych wygów z Poznania. Sędzia energicznie prowadzi przewód: — Ta pani w popielatym kostiumie, proszę opuścić salę! Tu nie jadalnia. — mówi.

Takie jest życie.

Milicjanci zdają się drzemać. Aresztanci, których doprowadzili, nie są z gatunku zagrażających fizycznie otoczeniu. Oskarżeni są o szkodnictwo gospodarcze; „szef" z niezmąconym spokojem przygładza wąsa. Nie podejmuję się zakwalifikować tych gestów: dobrze wystudiowana poza czy nawyk? Z fizjonomii wnosząc — „szwarccharakter" jak zło... przepraszam, chyba nie jak złoto.

Ale rozgadałem się. Wziąłem sobie do Krotoszyna ostatni numer „Przekroju", książkę, parę gazet i mocne postanowienie, że wieczorami sporo poczytam i napiszę coś ciekawego. Co z tego wyszło, sami oceńcie. Zastanawiałem się — może tu wdepnąć? Niebieska tablica wygląda całkiem, całkiem. „Wytwórnia wyrobów woskowych". Świeczki? Nie wiem. Nie wszedłem. A właściwie już naciskałem klamkę. Cóż, wolę gapić się na życie ulicy.

— Romek, co tam robisz, Romek!

Kobieta ma kolorową spódnicę, przepisowe „szpilki" i przyjemnie napięty sweterek. Mój mały ma na imię Maciek i też pewnie coś gdzieś robi.

„Miłość niejedno ma imię". Stoi na wystawie. Za La Mure'm rozbija się cały Poznań, tu — drzemie w witrynie w słoneczku. Co tam, nowości Wam nie obwieszczam, sami wiecie, że w mniej ruchliwych księgarniach łatwiej o bestsellery. Ale zrozumcie, jak piekiel nie trudno zwalczyć pokusę i nie kupić. Nawet nie wejść, nie spytać, czy jest „Biologia miłości" Wiedzy Powszechnej. A nużby była? I tak nadążam z czytaniem zaledwie jednej czwartej tego, co człowiek z łakomstwa ponabywa.

Pokaż mi swoją toaletę, a powiem ci kim jesteś. Tak mawiała moja matka i uważam, że miała świętą rację. Otóż naprawdę cały hotel („Pod białym orłem") może być chlubą Krotoszyna. Począwszy od niemłodego portiera, zadziwiająco sprawnie załatwiającego przybyłych — a skończywszy, no właśnie na tym, co już wiecie. Mógł Gałczyński lubieć małe kina, mogę ja hotele. Poematu i tak na ich cześć nie napiszę. Ale chcę za to napisać parę słów pochwały pod adresem władz miejskich. Słusznie: jak powitacie gości, tak Was zapamiętają. „Białego orła" z pewnością zapamiętają i polecą innym.

Na dole restauracja charakteryzuje się jak na nasze powiatowe warunki zdumiewająco małą ilością much, brakiem ciemnego piwa, chrupiącymi bułeczkami i nieprzeciętnie rozległą salą konsumpcyjną. Nazwa gospody jest niewymuszona: numer 1.

Vis a vis — powiatowy dom kultury. To domena Czesia Michniaka. Omijam (dom, oczywiście). Po co się narażać. Może już opisał, nie mogę sobie przypomnieć — wtedy zbierałbym za niego gorzkie uwagi; a może jeszcze tu nie dotarł, to będą pretensje, że o nich nic. Chociaż te wywieszki „Klub dobrej prasy" o mało mnie nie skusiły.

Stanowczo nie brak w Krotoszynie kobiet „na poziomie". Jeżeli to zdanie przejdzie przez ucho igielne naszego kolegium, to znaczy, że „naczelny" wie, co mam na myśli, a zatem i Wy chyba też będziecie wiedzieli. O, na przykład te dwie, które minęły mnie na rogu ul. Czerwonej Armii...

Eeeeech! Podoba mi się Krotoszyn z swej dbałości o dzieci. Zaraz widać, że dyrektor Domino z Poznańskiego Zarządu Handlu tu nie ma nic do powiedzenia, bo zabawki i przybory szkolne można kupić w centrum miasta w wielu sklepach. I wiecie co jeszcze rzuca się w oczy? Ogromna ilość fryzjerów. Naprawdę. Właśnie potrzebowałem pójść, ale za dużo ich. Nie mogłem się zdecydować.

Dotykałem „Simsonów" w jednym sklepie. Na talony. Co prawda to wszystko mi jedno: „na" czy „bez", bo ja jestem podwójnie b e z: bez talonu i bez gotówki. Ale przyjemnie chociaż zapytać.

Kino? Byłem. Komedyjka „Trzej panowie na śniegu". Gdy w czasie seansu nastąpiła półtoragodzinna (!) przerwa w dopływie prądu, poczułem się swojsko. Uzyskałem tą drogą sposobność poznania kierowniczki przybytku o wdzięcznej nazwie „Przedwiośnie". Przemiła starsza pani, ogromnie widać w mieście popularna. O tym świadczyły liczne pozdrowienia, jakie odbierała i uściski dłoni ze strony widzów. Samo kino — niech się „Muza" schowa. Bajecznie kolorowe, na co miejscowa societa kręci trochę nosem. Ale niech kręci. Sala wygląda wesoło. Śmieją się do człeka barwne kwadraty i wykonane wprost na „supremie" udatne malowidła.

Promenowałem po rynku, tylko po której stronie nie umiem wytłumaczyć, bo Krotoszyn nie Kraków i cudów w rodzaju „A — B" nie posiada. Za to jest tu bodaj 5 sklepów z obuwiem, zupełnie jak przy Rynku Jeżyckim.

Okno hotelu wychodzi na jeden z tych uroczych placyków. I gdyby nie szpalier ładnych róż, rozścielających się pośrodku i w ogóle dobrze utrzymane skrawki zieleni, które obejmuję wzrokiem, można by przypuszczać, że się jest w Poznaniu.

Godzina dwudziesta. U wylotu Świerczewskiego pyka szary „P-70". Matki pchają przed sobą ostatnie wózki z niemowlętami. Przystanek PKS-u już pozostanie dziś pusty. Sporo rowerów. Dwie dziewczyny chyba wracają z jakiejś wycieczki. Ale tamci, zdaje się kolejarze, pedałują ciężko. Pewnie od roboty. Komin fabryczny naprzeciwko cholernie czarno dymi. Nasz spec od zwalczania marnotrawstwa, Bronek, wezwałby palacza do raportu za niedbałe pełnienie obowiązków.

Do licha z kominem! Cóż on obchodzi tę parkę, która chyba spieszy do „Popularnej", oficera z córeczką, podlotka w oknie naprzeciw rozczesującego warkocze? Proszę: jest i „Moskwicz", o i nowiutka, szkarłatna „Skoda". Racja, portier nawet mówił, że ktoś ma „Simcę". Tak. Charakterystyczne brzęczenie motorowerów nieomal nie ustaje. A w sklepach na rynku widziałem francuski... (zapomniałem co, ale kobiety będą wiedziały:) po 290 zł metr.

Już ciemno, a przy hotelowym łóżku mam — coś nadzwyczajnego — nocną lampkę. Chcę poczytać. W każdym razie Krotoszyn... Kto by się spodziewał cztery lata temu. Nie piszę już o neonach, kawiarni, basenie i setce innych rzeczy. To dobrze. Mamy przecież w Wielkopolsce miast sto. A Krotoszyn, na szczęście już nie sam jeden, tętni coraz bardziej współczesnym życiem.

**Piotr ŻYCKI**

**Urlop nad Jadranem**

# BUDAPESZT NOCĄ

Dworzec w Peszcie, gdzie zatrzymuje się nasz pociąg, nie jest najlepszą wizytówką wielkiego miasta. Mocno zadymiony budynek stacyjny swoim wyglądem odbiega wyraźnie od ideału nowoczesności. Na peronie oczekuje nas wysłannik miejscowego biura turystyki młodzieżowej „Express". Sandor Sakradi okazał się potem nieocenionym przewodnikiem w naszych wędrówkach po mieście. Tymczasem prowadzi nas do domu noclegowego na kolację. Jedziemy tramwajem na drugą stronę Dunaju, do Budy, mijając po drodze gustowne wystawy sklepów. Napotykane auta bynajmniej nie kłują w oczy nowoczesnością karoserii. Po prostu jeszcze jedno wydanie „Pobiedy" (licencja!).

Pokrzepiwszy nieco nadwątlone podróżą siły udajemy się na spacer. Na ulicy Beli Bartoka scenka rodzajowa: siwa pani w mitenkach, jakby żywcem przeniesiona w nasze czasy z epoki Habsburgów, zapytuje czy nie jesteśmy przypadkiem „von Deutschland"? Na odpowiedź: „von Polen" — staruszka uśmiecha się serdecznie. W staroświeckich krygach wyraża żal, że nie może z racji naszego wyjazdu zaprosić nas na dłuższą pogawędkę nazajutrz.

Zapada zmrok. Wzdłuż ścieżki, którą drapiemy się na wzgórze Gellerta, płoną latarnie. Nieco wyczerpani dwustumetrowym „podchodem", stajemy na szczycie oczarowani wspaniałą panoramą miasta. Przed nami Budapeszt w całej gali nocnych świateł. Strzeliste wieże kościołów, wyspy domów wśród ciemnej zieleni, czerwona gwiazda Nepstadionu na tle granatowego nieba, grupa okazałych budowli parlamentu i gmachów państwowych. U stóp wzgórza — Dunaj.

Legenda głosi, że ongiś w jego fale strącono w beczce pierwszego misjonarza — biskupa Gellerta. Stąd nazwa wzgórza. Dunaj, spięty klamrami wielu mostów, przewija się lśniącą wstęgą wśród domów dwumilionowego miasta. Na falach tańczy świetlisty ognik promu. Dancing na wodzie przy dźwiękach... nierzadko i walca.

Sandor, czyli Aleksander, snuje na przemian po niemiecku i po rosyjsku opowieść o dziejach Budapesztu, o legendarnym grodzie rzymskim Aquincum, o pierwszych kronikarskich zapiskach w XI stuleciu, o najeździe Złotej Hordy w XIII w., a potem Turków, o powstaniu narodowym przeciwko Habsburgom. Patrzymy na potężne mury cesarskiej cytadeli na szczycie wzgórza, skąd kierowano ogień armatni na miasto w pamiętnych dniach węgierskiej Wiosny Ludów. Głównym akcentem, który przykuwa wzrok jest jednak kolosalnych rozmiarów statua wolności, wystrzelająca na wysokość 29 m w rozgwieżdżone niebo. Zbudowano ją po wyzwoleniu kraju spod okupacji niemieckiej w 1945 r. jako symbol walki narodu węgierskiego.

Późną nocą wracamy ścichły mi bulwarami nad Dunajem do „zajazdu", jak żartobliwie ochrzciliśmy nowoczesny dom akademicki studentów szkół artystycznych, spełniający w czasie wakacji rolę hotelu dla „ulgowych turystów". Normalni, czyli ci z forintami w kieszeni, mają do dyspozycji luksusowy hotel Gellerta, którego okazałą fasadę mieliśmy okazję podziwiać po drodze.

Przed „akademikiem" scenka w stylu festiwalowym. Rozbawiona grupa bułgarskich turystów prezentuje folklor taneczny ojczyzny kwitnących róż. Mimo zmęczenia nie można pozostać obojętnym na widok takiej werwy i radości życia.

Z żalem opuszczamy następnego ranka miasto, w którego urokach zaledwie zdołaliśmy zasmakować. Na pociechę trasa dalszej podróży wiedzie wzdłuż niemniej uroczych brzegów Balatonu. Całe 70 kilometrów!

W przedziale pierwszy Jugosłowianin, handlowiec z Zagrzebia, który wraca właśnie z podróży służbowej do Budapesztu. Pan Rudi Rak zna Polskę, gdzie gościł również służbowo. Zapowiada swoją wizytę w Poznaniu na MTP. Rozmowa toczy się wartko.

Ani się obejrzeliśmy, jak zjawiła się przed nami ostatnia stacja węgierska Murakeresztur. Tak to trzeciego dnia podróży przekraczamy granice Jugosławii.

**Maria KEMPARA**

# Nocny atak

*(Dokończenie ze str. 3)*

zoncie pojawiają się klucze szturmowych samolotów. One to wykończą „wroga".

W ciągu kilkunastu sekund są już nad celem. Drży ziemia od wybuchów bomb. Samoloty zwaliły już swoją „porcję".

Teraz na ogłuszonego, zdezorientowanego, przytłoczonego straszliwym ogniem „wroga", ruszają skoncentrowane czołgi i piechota na transporterach.

Wszystko odbywa się tu, jak w zegarku, z sekundową dokładnością...

Natarcie rozwija się coraz szerzej. Poszczególne czynne jeszcze punkty oporu „nieprzyjaciela", niszczone są przez artylerię, która skrupulatnie i precyzyjnie wypełnia żądania nacierającej piechoty.

Z punktu dowodzenia widać wyraźnie, jak „nasze" oddziały przełamują linie obronne „wroga". Najpierw jedną, potem — z coraz większym impetem — drugą i trzecią....

„Nieprzyjacielski" front pęka. Meldunki donoszą, że oddziały „czarnych" wycofują się z dużą szybkością.

Teraz jak najprędzej naprzód. Za cofającym się „wrogiem" „nasza" piechota zajmuje coraz nowe wsie, opanowuje skrzyżowania dróg, przeczesuje lasy... Natarcie skutecznie wspierają czołgi i artyleria, która przenosi coraz dalej swój ogień, torując drogę piechocie.

### ZA RZEKĘ

Jednak „nieprzyjaciel" zdołał cofnąć się za rzekę i zniszczywszy mosty, zająć przygotowane uprzednio stanowiska obronne. Silny ogień i naturalna przeszkoda — rzeka o bardzo stromych brzegach — zatrzymały chwilowo natarcie „naszych" wojsk.

Teraz do głosu doszła znów „nasza" artyleria, która częściowo wyruszyła razem z piechotą i znalazła się w bezpośredniej bliskości „nieprzyjaciela".

Wezwane przez piechotę nad leciało lotnictwo bezpośredniego wsparcia...

Za rzekę ruszyła nowa nawała artyleryjskiego ognia, poleciały w dół ze straszliwym świstem bomby lotnicze, zagrzechotały pociski samolotowych działek i n. km-ów, rąbiąc po „nieprzyjacielskich" stanowiskach ogniowych.

Po kilkunastu minutach „wróg", którego opór został złamany, począł wycofywać się.

**Nad brzegiem rzeki pojawiły się teraz samochody-amfibie, zajechały łodzie motorowe i desantowe. Na nich piechota, samochody, działa. Już zjeżdżają w dół po stromych brzegach rzeki, płyną, wdzierają się na przeciwległy brzeg...**

**Jak okiem sięgnąć, wzdłuż całej rzeki lądują oddziały piechoty. W ciągu kilku minut na drugim brzegu rozwija się już w natarciu nasza piechota, wspierana ogniem artylerii. Przez brody „wadą" czołgi.**

### KOLEJ NA SAPERÓW

Na brzeg zajeżdżają samochody saperskie. Całym gazem tyłem zbliżają się do rzeki. Nagle zahamowanie i pontony gładko ześlizgują się z wozów do wody.

Podczas gdy jedni żołnierze zakotwiczają pontony, inni montują już na nich nawierzchnię nośną mostu. Wszędzie słychać stuk młotów, zgrzyt łączonych żelaznych elementów.

Na przeciwległym brzegu gęsta strzelanina oddala się trochę w stronę horyzontu. Na amfibiach lądują wciąż nowe jednostki piechoty. Natarcie potężnieje.

Co chwila, nad piechotą i saperami w niskim, koszącym locie przemykają „nasze" samoloty. Patrolują, niszczą cele naziemne „wroga", strzegą przed nieprzyjacielskim lotnictwem...

Saperzy uwijają się jak w ukropie. Most rośnie i wydłuża się dosłownie w oczach.

W ciągu godziny przeprawa jest gotowa.

Teraz ruszają na most kolumny samochodów, transporterów, motocyklistów. Ruchem kierują sprawnie żołnierze z czerwono-żółtymi chorągiewkami...

Kolumny idą jedna za drugą z dużą szybkością. Na drugiej stronie znajduje się już większa część „naszych" wojsk.

Pościg za „wrogiem" trwa.

Zadanie dnia zostało wykonane.

### KONTRATAK

Zdawało się, że już nic nie jest w stanie przerwać zwycięskiego marszu „naszych" wojsk. Okazuje się jednak, że na wojnie różnie bywa...

Niespodziewanie, cofający się „wróg" wprowadził do akcji swe odwodowe związki pancerne. Kontratak zmasowanych „nieprzyjacielskich" czołgów runął na „naszą" piechotę...

Ale nie na darmo za piechotą posuwał się artyleryjski odwód przeciwpancerny. Precyzyjne, doskonałe działa z nieomylną dokładnością wykonały swoją „robotę". Po krótkim czasie w ogniu ich luf załamało się „nieprzyjacielskie" kontrnatarcie.

Obok dymiących wraków „nieprzyjacielskich" czołgów przesunęła się „nasza" piechota.

Oddziały w pełni wykonały nakazane im zadania. Teraz już droga była wolna.

# „Stomil" drugi

**„Oświęcim" „Chorzów" „Rokita" — oto nazwy zakładów, które jak gdyby automatycznie nasuwają się na myśl poznaniakom, gdy mowa o wielkich zakładach przemysłu chemicznego. Okazuje się jednak, że stare przysłowie: „cudze chwalicie — swego nie znacie" i tu może mieć swoje zastosowanie albowiem mierząc wielkością wartości produkcji, zakłady te pozostają daleko w tyle za naszym poczciwym „Stomilem", który rozrósł się po wojnie do kolosa dającego produkcję roczną wartości 560 milionów złotych. Dla porównania „gigant" Kędzierzyn dał w roku ub. produkcji za 600 milionów. Na liście 24 największych zakładów chemicznych w kraju, Stomil plasuje się na drugim miejscu.**

**(p ch.)**

## Pracownicy poszukiwani!

Każdą ilość **murarzy i robotników, 3 dekarzy, 6 zdunów, 6 malarzy i 2 ślusarzy budowlanych** przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7.** Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K5284

**Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, ulica Wawrzyniaka 43, w Poznaniu** przyjmą natychmiast do pracy: **tokarzy, brakarzy samochodowych, monterów silnikowych, ślusarzy samochodowych i podwoziowych, tapicerów, strażaków** do straży przemysłowej i p. poż. oraz **robotników** placowych i transportowych. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. Poza tym przyjmujemy do wykonania dla Zakładów uspołecznionych i prywatnych wszelkie prace lakiernicze samochodów oraz innych artykułów przemysłowych. Zlecenia przyjmuje Dział Zbytu. K5367

**Kwalifikowanych palaczy** c. o. przyjmie zaraz **Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.** Uposażenie wedł. siatki płac pracowników obsługi w szkołach wyższych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr UAM w godz. od 10—13, Poznań, Al. Stalingradzka 1. Collegium Minus, pokój 21. K5382

**Woźnego** zatrudni zaraz **Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, Poznań, ul. Głogowska 90.** 26876g

Potrzebny **chłopiec** do posyłek **Zachodnia Agencja Prasowa, Poznań, Pl. Wolności 6.** 27393g

**Kwalifikowanych rzeźników** przyjmie natychmiast **PPLPN „Las" w Poznaniu.** Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Słowackiego 13. K5360

**3 szlifierzy** do galwaniki, **5 ślusarzy** do produkcji lamp-żyrandoli, **3 robotników** przyjmie zaraz RSP Metalowców, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7. Reflektujemy jedynie na siły wysoko kwalifikowane. Skierowania przez Urząd Zatrudnienia. K5415

**Spawaczy** ołowiarzy i **stolarzy** ze znajomością obróbki maszynowej do prac w terenie przyjmą **Poznańskie Zakłady Remontowo - Montażowe Przemysłu Papierniczego, Poznań, ulica Chudoby 24, pokój 12.** Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. K5424

**Inżyniera** lub **technika - mechanika** z 5-letnią praktyką branży tartacznej zatrudni na stanowisko kierownika Warsztatów Remontowych, Rejon Przemysłu Leśnego w Stargardzie, ulica Bydgoska 1a, mieszkanie służbowe zagwarantowane zgłoszenie osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podanym adresem. K5425

### Praca

**Przyjmę** zaraz uczciwego szwajcara do 13 krów wzgl. starszego mężczyznę wyłącznie do oprzętu, z całkowitym utrzymaniem. Pensja według uzgodnienia. Sobkowiak, Brzezie, poczta Szlachcin, pow. Środa Wlkp. 26665g

**Czystą,** uczciwą pomoc domową do lekkich prac domowych na 4 godziny przed południem poszukuję. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26667g.

**Przedstawiciela** przyjmującego zamówienia na portrety przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26668g.

**Gosposia** potrzebna na prowincję 20 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26669g.

**Dochodząca** pomoc domowa bez gotowania potrzebna. Poznań, Matejki 37 m. 6. 26837g

**Osoba** do spacerów z 2 dzieci zaraz potrzebna. Poznań, ul. Słowackiego 31/33 m. 14. 26863g

**Pomoc** domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Za bramką 7 m. 10 (mała brama). 26864g

**Pomoc** domowa na plebanię potrzebna zaraz. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26926g.

**Potrzebna** pomoc domowa wzgl. gosposia z utrzymaniem i spaniem. Warunki bardzo dobre. Frąckowiak, Poznań, Promienista 66. 27197g

**Potrzebna** od 15 września br., pomoc dochodząca do dwojga dzieci. Całodzienne utrzymanie i wynagrodzenie miesięczne umowne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27214g.

**Poszukuję** pani umiejącej biegle szyć krawaty z wciąganiem nici. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26932g.

### Nauka

**Tańców** towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 25694g

**Zapisy** na nowe kursy pisania na maszynach, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają z zniżek kolejowych. 25733g

**Poszukuję** lekcji matematyki. Zakres szkoły podstawowej. Dembińska, Września, ul. Słowian 7. 26491g

**Korespondencyjne** kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5309

### Kupno

**Pianina** kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24277g

**Anyż,** gorczycę, kolender, koper włoski kupię. Wytwórnia SALUTAN, Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 26080g

**Kupię** samochód „Fiat 600". Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26813g.

**Kupię** niedrogo dobre maszyny dziewiarskie. Oferty listowne z podaniem ceny i nazwy maszyny — Warszawa 24, Węgrowska 10 m. 1, Grześkiewicz. K5379

**Spiesznie** kupię saksofon alt. Józef Adamczewski, Glińsko, poczta Śmigiel. 30885p

# Monte Cassino

**BOHATERSKA BITWA ŻOŁNIERZY POLSKICH**

**pocztówki kolorowe w cenie zł 1,20 sprzedają wszystkie kioski „RUCHU"**

Kupujcie! Wysyłajcie!

Zachowajcie w albumie!

**Wyd.: ZBoWiD**

K5390

**KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**
**przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu**

przyjmują

**ZAPISY SŁUCHACZY**

do dnia 15 bm., w sekretariacie TWP Czerwonej Armii 69, III piętro, od godz. 8—15 oraz Garbary 24 (Lic. im. Dąbrówki) w godzinach 16—18.
**Początek zajęć 15 września br.**
K5419

**UWAGA! SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE I BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE**
**WYTWÓRNIA STOLARKI BUDOWL. I PARK. W GORZOWIE, Wlkp., ulica Grobla 13, tel. 23-46**

oferują dostawę

# OKIEN i DRZWI

**poza przydziałem.**

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ceny według cennika państwowego. Sprzedaż i szczegółowe informacje w stoisku na Jesiennych Targach Poznańskich w dniach 14—23 września br., oraz w biurze Wytwórni. K5452

**CHODZIESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w CHODZIEŻY, ul. Fabryczna 6**

**zlecą do remontu kapitalnego**

# INSTALACJĘ ŚWIATŁA i SIŁY

Materiał dostarczy zleceniobiorca.

Oferty kierować pod adresem jak wyżej do dnia 15 września 1958 r. K5381

**RZEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY ODDZ. REMONTU KOMINÓW FABRYCZNYCH INSTALACJI GROMOCHR. I PIECÓW PRZEM. W POZNANIU, ulica Dolna Wilda 12, tel. 96-97**

## POLECA SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

1. remontów i konserwacji kominów fabrycznych murowanych;
2. remontów i konserwacji kominów fabrycznych żelaznych łącznie z malowaniem specjalną ogniotrwałą farbą rdzochronną, przedłużającą okres trwałości kominów;
3. remontów i konserwacji instalacji gromochronowych, tak przy kominach fabrycznych jak i na budynkach;
4. okresowych badań instalacji gromochronowych;
   tak badania jak i remonty wykonuje się według najnowszej normy PN-55/E-05003 obowiązującej od 1 stycznia 1958 r.;
5. remontów obmurzy kotłów i pieców przemysłowych.

WSZELKIE POWIERZONE NAM PRACE WYKONUJEMY TERMINOWO, FACHOWO I SOLIDNIE
K5426

# KOMPOST

**pod uprawę**

**WARZYW, ZIEMNIAKÓW itp.**

zawierający próchnicę, aon, azot, potas i fosfor

**SPRZEDA**

**po cenie 45,— zł za 1 tonę loco**

**składnica ulica Wilczak 20 — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ulica Stalingradzka 69, telefony: 20-75 i 43-58.**
K5413

**POWIATOWY ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W JAROCINIE, ulica Walki Młodych nr 46**

ogłasza

## II i III przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

**UŻYWANYCH MASZYN ROLN. Z POM I PGR**

Otwarcie II przetargu nastąpi w PZGS „Samopomoc Chłopska" w Jarocinie w dniu 15 IX. 1958 r. o godzinie 9.

III przetargu tamże w dniu 29. IX. 1958 r. o godzinie 9.

Sprzedażą będą objęte ciągniki „Ursus", pługi, brony, silniki spalin. i inne maszyny rolnicze po znacznie obniżonych cenach. K5498

**PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH"**

**ZAWIADAMIA**

wszystkich czytelników

# PRASY RADZIECKIEJ

**że Oddziały — Delegatury „RUCH" oraz Urzędy Pocztowe i listonosze rozpoczęli przyjmować**

# PRENUMERATĘ na rok 1959

wszystkich dzienników i czasopism radzieckich.
K5502

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „DOM KSIĄŻKI" w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112**

ogłasza

## I PUBLICZNY PRZETARG ograniczony i nieograniczony

**na sprzedaż 2 samochodów.**

1. **samochód ciężarowy 2,5 tony „Ford 6" USA 2 g. 8. T, cena wywoławcza 15.800 zł;**
2. **samochód osobowy „Skoda Tudor" 1101, cena wywoławcza 22.500 zł.**

Przetarg odbędzie się dnia 25 września 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Szyperskiej nr 8a. Samochody można oglądać codziennie w godz. od 10 do 13 w miejscu przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione jak również osoby prywatne. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K5373

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W NOWYM TOMYŚLU ulica Wojska Polskiego nr 11**

ogłasza

## I, II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

**SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki FORD-CANADA — 3-tonowy, cena wywoławcza 35.000,— złotych.**

Przetarg odbędzie się o godzinie 10, przy ulicy Wojska Polskiego 11 w dniach: I termin 25 września br., II termin 9 października br., III termin 23 października br.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne wymienione w Zarządzeniu Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr A — 56 poz. 353) z zachowaniem warunków określonych w tym Zarządzeniu.

Obowiązujące wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do GKS w Nowym Tomyślu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8—16 przy ul. Wojska Polskiego 11. K5371

# GARAŻE

**składane 470 × 310 × 230 cm**

**w cenie 8.600 złotych**

poleca

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED"**

**POZNAŃ, ulica Gąsiorowskich nr 6**
K5392

# OGŁOSZENIA DROBNE

### Sprzedaż

**Wózki** dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska. Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu) 23147g

**Pianina** sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24279g

**Osie** z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach „Autometal" Poznań, Jeżyce, Miła 17. 24606g

**Norki** standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyńca 33 m. 5. 26511g

**Sprzedam** kolczyki brylantowe, fotel-amerykankę i różne drobne meble. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27136g.

**Motocykl** WFM nowy sprzedam. Poznań, Miodowa 10 m. 2. 27238g

**Sprzedam** motocykl „Junak" nowy. Zielona Góra, Sulechowska 28. K5320

**Platformę** ogumioną sprzedam, Zielona Góra, Pułaskiego 13, Nagły. K5321

**Sprzedam** maszynę do wiązania trzciny sufitowej. Wartosław Mamet, pow. Szamotuły, stacja kol. Wronki. 30881p

**Tchórzo-fretki** hodowlane ciemne sprzedam (10 trójek). Galon, Leszno Wlkp., ulica Lipowa 34. 30882p

**Dwie** antyczne książki: sprzedam 1. Silesiographia 1704 r., 804 str.; 2. Schlesische Chronica und Landesbeschreibung 1616 r. (większy format) 1588 stron, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30883p.

**Pilnie** sprzedam maszynę szerokomłotną samoczyszczącą 7 kW w bardzo dobrym stanie marki „Kodel-Bochm". Józef Kęczka, Zbiersk, pow. Kalisz. 30886p

**Sprzedam** futro nylonowe nowe, brąz. Poznań. Jerzego 14 m. 2. 30887p

**Samochód** osobowy „Zim" w pierwszorzędnym stanie, pilnie sprzedam. Jaskólski, Wałcz, Bydgoska 6, tel. 482. 30891p

**Sprzedam** motocykl „IŻ" nowy 350 ccm korzystnie cena 18.000,— zł. Bolesław Bartkowiak, Cykowo, poczta Kamieniec, pow. Kościan. 30888p

**Sprzedam** samochód osobowy „Skoda" w bardzo dobrym stanie. Poniec, pow. Gostyń, Rynek 13, tel. 57. 30892p

**Tanio** sprzedam motor „Japp" 600 ccm w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Wiesław Alejski, Bojanowo, Rynek 3 30893p

**Sprzedam** samochód osobowy „Skoda" 1101 w bardzo dobrym stanie. Żary k. Żagania, ul. Ludowa 13. 30894p

**Pianino** Seiler, Olbrich, Ecke sprzedam. Wykonuję remonty pianin, fortepianów. Betting, Leszno, Chrobrego. 30896p

**Sprzedam** samochód DKW 700. Leszno, Łaziebna 30, Byczyk. 30897p

**Sprzedam** nowy motor do młócenia na ropę S-60 12 KM, cena 12.000 zł. Aleksander Żurek, Chlebowo, poczta Mikuszewo, stacja kol. Miłosław, pow. Września. 30898p

**Sprzedam** wózek koszykowy autko „Warszawa" w dobrym stanie, cena 700 zł. Poznań, Małeckiego 33 m. 4. 26673g

**Sprzedam** nutrie. Poznań, Górczyńska 32 m. 1. 26676g

**Kuśnierską** maszynę marki „Singer" sprzedam. Poznań, Głogowska 38 (Komis). 26680g

**Sprzedam** płyty z kręgami do kuchenek. Poznań, ul. Głogowska 50 m. 5. 26683g

**Sprzedam** wózek spacerówkę okazyjnie. Poznań, Gwardii Ludowej 30, Danielewicz. 26695g

**Pszczoły** zdrowe w Bezdenkach Wlkp. gotowe do przezimowania z powodu ważnych zobowiązań po 450—500 zł sprzedam. Otto Strzyżewice, poczta Leszno Wlkp. 26711g

**Sprzedam** tanio 6 przyczep. Ujma, Jerzmanowa, k. Wrocławia. K5218

**Pianino** czarne markowe pierwszorzędne sprzedam — 19.500,— zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26701g.

**Motorek** zegarmistrzowski z przekładnią redukcyjną sprzedam. Poznań, ul. Sławackiego 41, zegarmistrz. 26705g

**Blochy** dębowe i inne 2—3 cali (suche), wózek-autko sprzedam. Poznań, Czarnieckiego 2 m. 1. 26731g

**Młocarnię** 8 q sprzedam w bardzo dobrym stanie. Tadeusz Waszak, Kołacz kowo, pow. Września. 26744g

### Lokale

**2 pokoje** 37 m² i 22 m² z balkonem, duży hol, c. o., duża wspólna kuchnia, III piętro, przy Mickiewicza zamienię na 1 pokój z kuchnią, łazienką samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27294g.

**Gdańsk-Wrzeszcz,** dwa pokoje zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Andrzej Bożyk, Gdańsk-Wrzeszcz, Jesionowa 16 m 4. K5308

**Ładny** duży pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne na Sołaczu, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26696g.

**Sympatyczny** młody kawaler, inteligentny, dobrze sytuowany poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26697g.

**Zamienię** 2 pokoje z kuchnią ogrodem wszelkie wygody w Szczecinie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26699g.

**Zamienię** pokój z kuchnią duże parterowe samodzielne frontowe na dwupokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26702g.

**Zamienię** pokój z kuchnią samodzielne Dębiec na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26706g.

**Zamienię** mieszkanie 4-pokojowe komfortowe w Katowicach na równorzędne wzgl. 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26709g.

### Nieruchomości

**Uwaga!** Idealną połowę domu nowoczesnego w Poznaniu zamienię na nowy samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27213g.

**Sprzedam** dom w Swarzędzu 10-izbowy, cena według ugody. Informacji udzielę. — Swarzędz, ulica Gołębia. 30889p

**Sprzedam** 10—15 ha ziemi pszenno-buraczanej, drenowanej bez budynków w całości lub częściami. Stefan Dębicki, wieś Szemborowo, poczta Brudzewo, pow. Słupca, woj. poznańskie. 30890p

**Parcelę** — działki roli i łąki różnej wielkości położone w Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wlkp., są do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje: Fl. Danecki, Ostrów Wlkp., Ogrodowa 2 m. 8, w godz. 14—15. 30993p

**15 mórg** dobrej ziemi w Stęszewie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26681g.

**Sprzedam** spiesznie działkę budowlaną 0,33 ha Kobylniki stacja Grodzisk Wlkp. Pośrednicy wykluczeni. Helena Rutkowska, Szamotuły, Ratuszowa 3 m. 3. 26686g

**19 ha** dobrej ziemi, 30 km od Poznania sprzedam. Stopierzyńska, Poznań, ul. Kasztelańska 29. 26691g

**Gospodarstwo** rolne 5,5 ha z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym korzystnie sprzedam z powodu starości. Katarzyna Kaczmarek, Rusiborek, stacja i pow. Środa Wlkp. 26730g

**Sprzedam** posiadłość w mieście powiatowym, obszar ogólny powyżej 4.000 m². Informacji udzieli administrator Roman Chojnacki, Śrem, Mickiewicza 6. 26736g

**Kupię** willę wolną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26754g.

**Sprzedam** gospodarstwo 11 ha kompletne zabudowanie zelektryfikowane z inwentarzem żywym, martwym. Zgłoszenia Wojciech Stachowiak, Gorszewice, poczta Kaźmierz, pow. Szamotuły. 26770g

**Wezmę** w dzierżawę małe gospodarstwo do 1½ ha ziemi z domem, zabudowaniami. Ewentualnie poszukuję wolnego mieszkania na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26806g.

### Lekarskie

**J. Cegłowski** — lekarz-dentysta, przyjmuje w godzinach 15—18. Własne laboratorium protetyczne. Specjalność: korony nylonowe, kosmetyczne. Reperacje protez na poczekaniu. Poznań, ul. Ogrodowa 10, tel. 834-14. 24836g

**Elektrokardiograficzne** badanie serca. Poznań, ul. Mickiewicza 16, tel. 41-77. 25735g

**Gabinet** dentystyczny z dużą praktyką oraz mieszkaniem na prowincji odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26398g.

**Nędzyńska** — lekarz-dentysta wróciłam, przyjmuję. Poznań, Ratajczaka 30, I piętro, tel. 28-71. 26099g

**Dr med. Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc** powrócił i przyjmuje od 16—17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym). Telefon 648-49. Gabinet rentgenowski. 26824g

### Zguby

**Pozostawiono** teczkę czarną z dokumentami w tramwaju linia 5. Zwrot wynagrodzę. Poznań, Andrzejewskiego 14 m. 6. 27511g

**Została** zagubiona legitymacja kolejowa nr 178118, Jadwiga Frencel, zamieszkała w Orzechowie, pow. Września. 30895p

### Różne

**Igły** do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł - maszynek. Firma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 25211g

**Cerownia** artystyczna, Poznań-Łazarz, Engla 11 m. 9. 26620g

**Instalacje** centralnego ogrzewania i wody z materiałów własnych i powierzonych wykonuje Warsztat, Poznań, Krauthofera 13. 26657g

**Lisy-piesaki** oddam na wychów. Miejscowość obojętna. Warunek — gwarantowana karma. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26724g.

**Norki** przyjmie na wychów. Fachowa opieka i dobra karma zapewniona. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26756g.

### Matrymonialne

**Mgr** inż. lat 50, wzrost średni, domator na poważnym stanowisku pozna pannę lub bezdzietną wdowę do lat 42, inteligentną kulturalną, dobrej prezencji, materialnie nie zależną w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26424g.

**Brunetka,** lat 28, z dzieckiem, posiadająca wyższe wykształcenie, mieszkanie, pozna pana wykształconego o dobrym charakterze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26434g.

**Kawaler,** lat 47, wzrostu 176 cm blondyn, pracownik umysłowy, prezencja dobra, wykształcenie szkoła handlowa, ożeni się z inteligentną, poważną panną, posiadającą mieszkanie lub z wdową bezdzietną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26484g.

---

†

Dnia 12 września 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, moja najdroższa matka, nasza ukochana teściowa i babka, śp.

z Wachowiaków

**Stanisława Zinner**

Pogrzeb odbędzie się 14 bm., o godz. 16 na cmentarzu parafii Św. Jana Vianney na Golęcinie.

W głębokim smutku pogrążeni
**SYN, SYNOWA I WNUCZKI**
Poznań, ul. Pszczelna 12. 27677g

†

Dnia 11 września 1958 r. zmarł nasz pracownik i kolega

**Leon Konieczny**

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 13 bm., o godzinie 9,30 z kościoła w Łęczycy.

**Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy PRZEDSIĘBIORSTWA MHD ART. WŁÓKIEN. W POZNANIU**
K5545

†

W dniu 12 września 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

**Zofia Durska**

**z domu Ziemkowska**

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza górczyńskiego w dniu 15 bm., godz. 10.

W głębokim smutku pozostaje
**RODZINA**
Poznań, ul. Kanałowa 15 m. 13.

†

Dnia 12 września 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

**Walenty Ganske**

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Rogoźnie, o godz. 17 dnia 14 bm.

W ciężkim smutku pogrążeni
**SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA**
Rogoźno, Poznań, Gdynia, Ostrów. 27730g

†

Dnia 12 września 1958 r. zmarł, przeżywszy lat 45, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, nasz brat, wujek, szwagier i zięć, śp.

**dr med. Kazimierz Hołoga**

**dyr. szpitala w Nowym Tomyślu sodalis marianus.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm., o godzinie 16. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej na cmentarz w Nowym Tomyślu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu pogrzebu, o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Nowym Tomyślu.

W wielkim smutku pogrążeni
**ZONA Z SYNKIEM I RODZINA**

Za wyrazy szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddaną ukochanej siostrze, szwagierce i cioci, śp.

**STEFANII KUBIAK**

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym oraz Lokatorom serdeczne
**„BÓG ZAPŁAĆ!"**
składają
**siostry, brat i szwagrowie**
26692g

**Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

## W Wielkopolsce

*Nareszcie pokazały się grzyby! Nie ma ich co prawda zbyt dużo, lecz warto już zorganizować wycieczkę na grzybobranie. Zbieranie tych — jak je określa oficjalna nazwa handlowa — „leśnych produktów niedrzewnych" to nie tylko pożytek, ale również przyjemność obcowania z przyrodą. Zresztą, obejdzie się chyba bez agitacji z naszej strony. Międzychodzkie, Obornickie, Szamotulskie, Czarnkowskie, Wolsztyńskie i wiele innych okolic słyną z grzybodajnych terenów. Warto spróbować szczęścia.*

*Już nieraz w pocztówce z Wielkopolski pisałem o budownictwie mieszkaniowym. Byłem niedawno w Koninie. Za każdym pobytem w tym mieście widzę coś nowego. Wiadomo, kopalnie węgla brunatnego, olbrzymia elektrownia, brykietownia, a w przyszłości wiele innych obiektów przemysłowych stwarzają potrzebę budowania domów mieszkalnych dla stale napływającej do tego okręgu ludności. Dotychczas powstawały w rejonie Konina tylko bloki mieszkalne, budowane z kredytów państwowych. Teraz niektórzy zaczęli myśleć o budownictwie spółdzielczym. W przyszłym roku stanie w mieście 8 domków bliźniaczych, z których każdy kryje pod swym dachem 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, łazienką, etcetera.*

*Nie macie pojęcia, ile jeszcze w całym województwie „nielegalnych" słuchaczy radia zwanych radiopajęczarzami! Ostatnie kontrole w samym tylko powiecie śremskim ujawniły 100 posiadaczy niezarejestrowanych radioaparatów. Odechce się na pewno szanownym radiopajęczarzom uprawiania takiego sportu, bo prócz zaległych opłat abonamentowych ściągnie się z nich wysokie kary pieniężne.*

*Ciekawe ilu takich amatorów „kradzionego programu" znalazłoby się w Poznaniu...*

*M. F.*

# Aby zdobyć doświadczenie

**Edward Kiwała**
Wiceprzewodniczący Zespołu ds. Targów Krajowych

W dniu w którym nastąpi otwarcie Jesiennych Targów Krajowych, Poznań otrzyma pierwszy nowoczesny, zautomatyzowany bar samoobsługowy. Fakt ten mimo, że w swej skali jest niewspółmierny do takiego wydarzenia jakim są Targi, zasługuje na to, aby zwrócić nań uwagę. Uruchomienie tej nowej placówki stanowi fragment postępu technicznego w handlu, jest zapowiedzią dalszych usprawnień w obsłudze konsumentów.

**Skrócić czas obsługi, dbać o wygodę i zadowolenie nabywców!** — oto hasło rzucone tysiącom placówek handlowych przez obecne kierownictwo naszego handlu uspołecznionego.

Nie przez przypadek sprawa ta wiąże się z Targami Krajowymi. Targi są odbiciem poprawy sytuacji rynkowej. O ich roli i znaczeniu decyduje ilościowy i asortymentowy wzrost podaży artykułów konsumpcyjnych. O tym jednak w jaki sposób dojdą one do rąk nabywców, decydować będzie sposób i forma obsługi, jej technika i kultura. Zakupić towar i posiadać go w wymaganych ilościach i rodzajach — to dopiero połowa zadania; druga część to umiejętne zaoferowanie towaru nabywcy, szybkość obsługi, często też uświadomienie o sposobach jego zastosowania i użytkowania — słowem to co składa się na pojęcie kultury handlu. Podobnie jak dobro rynku i producenta wymaga wyzwolenia się z rygorów dystrybucji, mechanicznego rozdzielnictwa, tak samo dobro konsumenta wymaga wyzwolenia się handlu z dotychczasowych, czasami wręcz żenujących przyzwyczajeń w zakresie obsługi.

Ten temat podchwyciły Targi Krajowe, uzupełniając swój program odpowiednią częścią problemową. Składają się na nią różne wystawy, których cel sprowadza się do rozwijania kultury spożycia, poziomu i kultury obsługi nabywców, usprawnienia procesów sprzedaży poprzez mechanizację i stosowanie nowoczesnych metod pracy w handlu. Zważywszy na liczny udział w Targach pracowników handlu z terenu całego kraju, poglądowe przedstawienie im tych zagadnień, wydaje się, ma głęboki sens dydaktyczny.

Pierwsza wystawa — pod hasłem **„Mój dom dziś i jutro"** — to głównie pokazanie nabywcom racjonalnych sposobów i kierunków użytkowania szeregu artykułów spożywczych i przemysłowych, uświadamianie w sprawach estetyki wnętrza mieszkalnego, organizacji pracy domowej, higieny osobistej i racjonalnego odżywiania.

Wystawa jest nie tylko lekcją dla konsumenta. Wskazuje ona również sprzedawcom na umiejętne pokazanie oferowanych towarów od strony ich funkcji, użyteczności, oraz obiektywnej potrzeby ich posiadania przez nabywcę. Jest to nauka umiejętności kupieckich.

Kolejna wystawa — **„Usługi w handlu"** — ma zaznajomić pracowników handlu z nowoczesnymi formami obsługi i rodzajem usług, które powinny być na wysoką skalę stosowane przez handel. Ma ona charakter popularyzacyjny, a zarazem instruktażowy.

Wystawa „Mechanizacja i postęp techniczny w handlu", połączona ze sprzedażą nowoczesnych urządzeń i wyposażenia technicznego sklepów i placówek gastronomicznych obrazuje sposoby urządzenia sklepów, barów, restauracji, uczy jak należy obsługiwać i konserwować te urządzenia. Wystawa ta jest deklaracją ambitnych planów handlu w zakresie wzrostu mechanizacji pracy handlu, poprawy jej wydajności i ekonomiczności.

Dalszą cenną pozycją programu problemowego Targów są stoiska instruktażowe odbioru jakościowego towarów. Ich celem jest doszkolenie pracowników handlu w zakresie metod i form badania jakości różnych artykułów spożywczych i przemysłowych. Sprawy odbioru jakościowego będą tu przedstawione również w aspekcie ich skutków społecznych i gospodarczych. Funkcja szkoleniowa tej wystawy powinna mieć duże znaczenie dla poprawy jakości towarów znajdujących się w obrocie rynkowym.

Innym wyrazem zwiększającej się troski handlu o poprawę jakości towarów jest zorganizowany w ramach Targów Krajowych konkurs towarów wyróżnionych za jakość i estetyczne wykonanie.

Cenne wydają się być problemy ujęte w ramach tego dodatkowego programu Targów. Będzie miała okazję zapoznać się z nim 50-tysięczna rzesza pracowników handlu z całego kraju. Oby tylko efekt końcowy tej wystawy był współmierny do wysiłku organizacyjnego i pokładanych w niej nadziei.

# Handlowe niespodzianki

W związku z Targami Krajowymi uruchomione zostanie w „Delikatesach" przy Placu Wolności specjalne stoisko, w którym sprzedawane będą chińskie soki owocowe i dżemy. Jak wiadomo ostatnio obniżono znacznie ceny na te artykuły.

Z okazji Targów przekształci się trzy placówki handlowe („Gallux pod Arkadami, tekstylny przy ul. 27 Grudnia i odzieżowy przy ul. Głogowskiej nr 19) na sklepy tak urządzone, że kupujący będą mogli zapoznać się z rozłożonymi w nich, ponumerowanymi materiałami i zamawiać je u sprzedawców z magazynu.

O ile nie zawiodą wykonawcy, w niedzielę otwarty zostanie w lokalach „Bałtyckiej" nowoczesny bar z 14 niemieckimi automatami. Wystarczy w nim zakupić przy kasie żetony i wrzucić je do odpowiednich automatów, aby prawie natychmiast „wyskakiwały" z nich żądane potrawy.

Przekształcono też restaurację „Młodzieżową" na bar samoobsługowy „Pod kucheikiem", co powinno zwiększyć blisko sześciokrotnie przelotowość tego lokalu.

W niedzielę, po otwarciu Targów, przejedzie głównymi ulicami Poznania kolumna samochodów, reklamujących poszczególnych wystawców. (l)

☆

W ramach Targów Krajowych w hali nr 14 odbywać się będą codziennie dwa pokazy międzynarodowej mody, organizowane na zlecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przez Spółdzielnię „Omnipress". W pokazach tych wezmą udział ekipy ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier i Polski, przy czym nasz kraj będą reprezentowały połączone Domy Mody „Galluxu" i „Ewy" z Warszawy oraz Dom „Telimena" z Łodzi. Każde państwo zademonstruje 50 modeli.

W części artystycznej wystąpi zespół „Gdańskiej Fali" z solistką Reginą Bielską. Bilety wstępu na seanse, które odbywać się będą w godzinach 17 i 20, rozprowadza „Orbis". 15 bm. o godz. 17 odbędzie się pokaz mody polskiej, a o godz. 20 — radzieckiej.

Imprezy te połączone zostaną z zorganizowanym przez fryzjerów pokazem najmodniejszych fryzur. (l)

## Do osób posiadających...

DOKUMENTY I AKTA, ZWIĄZANE Z DZIEJAMI WIELKOPOLSKI, APELUJEMY, ABY PRZEKAZAŁY WZGLĘDNIE SPRZEDAŁY JE ARCHIWUM PAŃSTWOWEMU W POZNANIU (UL. 23 LUTEGO 41/43) LUB PRZYNAJMNIEJ UMOŻLIWIŁY SFOTOGRAFOWANIE TYCH MATERIAŁÓW, A TO CELEM UDOSTĘPNIENIA ICH PRACOWNIKOM NAUKI DLA BADAŃ HISTORYCZNYCH.

W SZCZEGÓLNOŚCI CHODZI O MATERIAŁY, DOTYCZĄCE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919 R., STRAJKÓW SZKOLNYCH 1906/07 R., CECHÓW, SZKÓŁ I WSZELKIE INNE MATERIAŁY ARCHIWALNE, KTÓRE POSIADAJĄ HISTORYCZNE ZNACZENIE POLITYCZNE, SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I NAUKOWE.

**dyrektor Archiwum**
**DR Cz. SKOPOWSKI**

## TELEGRAM!

**WOJEWÓDZKA HURTOWNIA CHEMICZNA**
**Poznań**
Stary Rynek

**Grupa wystawców, przygotowujących stoiska na Jesienne Targi Krajowe, poszukuje pilnie lakierów szybko schnących „Nitro".**

Dlaczego? (przyp. redakcji).

# W szkole nr 42

Była to rzeczywiście wzruszająca uroczystość z całą pewnością coś więcej niż zwykłe otwarcie, przy oficjalnej pompie, nowego obiektu. Choć pracownia geograficzna jest w szkołach nie taką znowu rzadkością, lecz ta w szkole czterdziestej drugiej jest dosyć specjalna. Urządził ją bowiem Komitet Rodzicielski i to nie tylko przez zebranie funduszy.

Pieniądze zebrać — powiedzieli sobie najofiarniejsi jego członkowie — to zbyt mało. Musimy własnymi rękoma przyłożyć się do dzieła.

Jeden i drugi poświęcili urlop, jak p. Teodor Świerkowski, inny wolne po pracy chwile. Woźny szkoły p. Bercewicz całe wakacje przeznaczył na pracę dla pracowni. Kolektywny w sumie wysiłek dał piękne wyniki.

Nie można się dziwić p. Jadwidze Makosińskiej, kierowniczce szkoły nr. 42, a zdradzimy — inicjatorce geograficznej inwestycji — że drżał jej głos ze wzruszenia w czasie uroczystości. Był to bowiem wielki dzień szkoły, no i radość z faktu, że przy roztropnej, dobrze zorganizowanej pracy Komitetu Rodzicielskiego wiele można osiągnąć. Z tym komitetem zresztą współpracują nawet tacy rodzice, których dzieci dawno z wieku szkolnego wyszły. Musi więc tkwić w metodach pracy społecznej Kom. Rodzicielskiego szkoły nr. 42 coś przyciągającego. Chyba głównie to, że widać konkretne rezultaty pracy. Do pracy społecznej, która się „udaje" — każdy chętnie przykłada rękę.

W czasie uroczystości wielu deklarowało dalszą czynną pomoc. Także przewodnicząca DRN-Wilda i przedstawiciele władz oświatowych którzy i poprzednio wiele się przysłużyli urządzeniu pracowni — obiecali dalsze poparcie. (jl)

# Sutener pod kluczem

W 1955 roku 28-letni Tadeusz Bąk sprowadził do swego mieszkania przy ul. Długiej 9 Gertrudę K., którą — jak wykazało śledztwo — nakłonił do zawodowego uprawiania nierządu. Pieniądze dostarczane przez prostytutkę starczały Bąkowi nie tylko na utrzymanie, ale również na prowadzenie hulaszczego trybu życia. Kiedy Gertruda K. nie przynosiła pieniędzy oskarżony bił ją lub nie wpuszczał do mieszkania.

Prokuratura m. Poznania ustaliła ponadto, że Bąk dążąc do zdobycia dodatkowego źródła dochodu w bież. roku nakłaniał do uprawiania nierządu Aleksandrę C. Dziewczyna odmówiła i opuściła go. Gdy po pewnym czasie przyszła na ul. Długą po pozostawione rzeczy Bąk pobił ją i okradł (75 zł!). Sutener został aresztowany.

W sumie akt oskarżenia zarzuca mu 4 przestępstwa — dwukrotnie z art. 210 KK (nakłanianie do nierządu) oraz z art. 209 KK (czerpanie korzyści z nierządu) i 257 KK (kradzież). (ak)

**Wrzesień** | **Imieniny**
**13** sobota | Filipa, Eugenii

## Teatry

OPERA — g. 19 **„Tosca"**; POLSKI — godz. 19 **„Wizyta starszej pani"**; NOWY — godz. 19 **„Oj, mężczyźni, mężczyźni"**; OPERETKA — g. 19 **„Kraina uśmiechu"**; MARCINEK — g. 16.30 **„Przygody Koziołka - Matołka"**; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 **„Parada humoru"**;

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 **„Wolne miasto"** (polski, 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18, 20.15 **„Stewardessy"** (NRF, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 **„Walizka snów"** (włoski, 14 lat); WARTA — g. 10—11 bajki, g. 12—14.30 **„Załoga"** (polski, 7 l.), g. 17—19.30 **„Kto zabił"** (franc., 18 l.); TARGOWE — godz. 17, 20 **„Wałkonie"** (włoski, 16 lat); CZTERNASTKA — godz. 15.30, 18, 20.30 **„Mała urocza plaża"** (franc., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 **„Klub kobiet"** (franc., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 **„Imieniny Henrietty"** (franc., 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 14.30 **„Koziołeczek"** (bajki), g. 15.45, 18, 20.15 **„Preludium sławy"** (franc., 7 l.); GWIAZDA — g. 10—14 bajki, g. 15, 17.30, 20 **„Dobry wojak Szwejk"** (czeski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 **„Kanał"** (polski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16—20 **„Irena, do domu"** (polski, 7 l.); PIAST — g. 16.45—19 **„Złoty kask"** (franc., 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 **„Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu"** (franc., 18 l.); ZNICZ — nieczynne; HUTNIK — g. 17, 19.30 **„Król Maciuś I"** (polski, 7 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 **„USA 1958 rok"**;

## Radio

**PROGRAM II**
**Fala Poznania 249 m**

15.10 — Pieśni Ziemi Nadodrzańskiej; 15.30 — Słuch. dla dzieci; 16 — Pogadanka pedagogiczna; 16.05 — Ulubione dawne przeboje; 16.20 — Komunikaty; 16.25 — Poznańscy piosenkarze; 16.40 — Co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 16.45 — „Radio-Reklama"; 17 — „Radio-Express"; 17.20 — Transm. z Kolarsk. Wyścigu Dookoła Polski; 18.05 — „Sezamie, otwórz się"; 18.45 — Koncert orkiestry PR; 19.30 — Aud. słowno-muz.; 19.50 — Wiązanka walców straussowskich; 20.28 — Kronika sportowa; 20.40 — Melodie taneczne; 21 — „Matysiakowie"; 21.30 — Sekstet PR; 22.05 — Koncert estradowy; 23.05 — „Pieśń bez słów" — F. Mendelssohn; 23.30 — Muzyka taneczna;

**Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.30, 20, 22, 23.50.**

## Telewizja

17 — Program dla dzieci — widowisko Teatru Marcinek pt. „Koziołek-Matołek"; 18 — Wywiad z Min. Handlu Wewnętrznego; 18.15 — Zgadujcie z nami; 19 — Dziennik telewizyjny (retr. z Katowic); 19.30 — „Wiktoria i jej huzar" (transm. z operetki w Krakowie, retr. z Katowic);

## Koncerty

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert inauguracyjny sezonu artystycznego 1958/59. Dyrygent — Jerzy Katlewicz; solistka — Regina Smendzianka — fortepian;

## Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir., intern., otolaryngol.) — Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

# Przeglądnijmy bilety wstępu na festyn PCK

**W czasie festynu Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę wylosowanych zostało na bilety wstępu szereg wartościowych premii. Ponieważ nie wszyscy właściciele wylosowanych biletów odebrali swoje wygrane, Zarząd Miejski Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że w biurze oddziału (ul. Piekary 19) są do odebrania:**

**Aparat radiowy marki „Sonatina" — wylosowany na nr 4980 (różowy); żelazko do prasowania z importu — nr 2613 (różowy); teczka plastikowa z papeterią nr 13909 (zielony); teczka plastikowa z papeterią — nr 11001 (różowy); teczka plastikowa z papeterią — nr 867 (różowy); kaseta kosmetycz na firmy „Lechia" — nr 4706 (zielony); teczka z papeterią — nr 3340 (różowy); koszula męska — nr 862 (różowy); puszka słodyczy — nr 13.344 (różowy) i karton kubeczków higienicznych — nr 1103 (różowy).**

**Termin ostateczny odbioru 13 bm.**

# Sport

## Co słychać?

Sześć reprezentacji lekkoatletycznych powiatów przystąpi 21 bm. w Pleszewie do zawodów półfinałowych o tytuł drużynowego mistrza Wielkopolski. Na starcie staną reprezentacje **Ostrowa, Pleszewa, Ostrzeszowa, Kalisza, Kępna i Turka.**

☆

Reprezentacja lekkoatletów i siatkarek LZS udała się pod kierownictwem przew. Wojew. Rady LZS — Poznań Sobuckiego do miasta Schwerin na mistrzostwa sportowców wiejskich NRD. Trzon zespołu siatkarek stanowią zawodniczki PZGS — Leszno, których troskliwym opiekunem jest Franciszek Gbiorczyk. Siatkarki leszczyńskie mają nawet żal, że ich opiekuna nie wysłano wraz z drużyną.

☆

Nowa sportowa para, tym razem pływacka, weszła w związek małżeński. **Jan Kosmowski poślubił** znaną pływaczkę **Bożenę Opalankę.** Sto lat!

☆

Ruchliwa Rada Powiatowa LZS Szamotuły organizuje 21 bm. na około 100 km trasie Szamotuły — Pamiątkowo — Krzyżowniki — Bytyń — Pniewy — Otorowo — Szamotuły wyścig kolarski w konkurencji indywidualnej i zespołowej.

☆

Juśkowiak, młody sprinter LZS, który już kilkakrotnie reprezentował nasze barwy, wbrew pogłoskom pozostanie nadal w gronie wiejskich sportowców.

## Polacy na 6 miejscu

W późnych godzinach wieczornych odbyło się ostatnie finałowe spotkanie mistrzostw Europy w siatkówce. Siatkarze Czechosłowacji pokonali w nim reprezentację Związku Radzieckiego 3:2 (15:7, 10:15, 16:10, 14:16, 15:9).

Tak więc mistrzostwo Europy w konkurencji mężczyzn zdobyła reprezentacja Czechosłowacji. Siatkarze CSR odnieśli 6 zwycięstw oraz uzyskali stosunek setów 20:7. A oto dalsze miejsca zajęte przez poszczególne zespoły puli finałowej:

2. Rumunia — 5 zwyc., 3. ZSRR — 4 zwyc., 4. Bułgaria — 4 zwyc., 5. Węgry — 4 zwyc., 6. Polska — 3 zwyc., 7. Jugosławia — 2 zwyc., 8. Francja — 0 zwyc.

# Jutro kawalkada XV „Tour de Pologne" przyjeżdża do Poznania

**Jutro poznaniacy zgromadzeni na Stadionie im. 22 Lipca oraz wzdłuż ulic trasy, będą witać kolarzy uczestniczących w tegorocznym XV „Tour de Pologne".**

Nasi mili goście przyjadą do Poznania z Torunia. Będzie to piąty etap wyścigu długości 160 km. Na Ziemi Wielkopolskiej kolarze będą przejeżdżali przez **Gniezno,** gdzie będzie lotny finisz, **Kostrzyn, Swarzędz, Antoninek,** a następnie ulicami Poznania: szosa **Warszawska, Podwale, Most Rocha, Kazimierza Wielkiego, Strzelecka, Marchlewskiego, Dolna Wilda i Chwiałkowskiego — na stadion Warty im. „22 Lipca",** gdzie znajdować się będzie meta etapu.

Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest na godzinę 17.30. Organizatorzy przewidują, że przeciętna szybkość etapu będzie wynosiła 38 km i 400 m na godzinę. Mogą też kolarze sprawić niespodziankę i szybciej zjawić się na stadionie. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż jak dotychczas stawka w czołowych grupach jest zawsze bardzo silna, wyrównana, a tempo utrzymuje się przeważnie w granicach 40 km/godz.

### TYM RAZEM BEZ POZNANIAKÓW

Na mecie etapu nie będziemy tym razem wyczekiwali na pojawienie się w bramie stadionu pierwszego reprezentanta Poznania, jak to było w latach poprzednich.

W tegorocznym wyścigu nie bierze udziału bowiem żaden z naszych kolarzy. Jest to podyktowane decyzją Polskiego Związku Kolarskiego, która mówi, że w tegorocznym „Tour" mogą uczestniczyć jedynie kolarze posiadający licencję „A" i tylko niektórzy zawodnicy z licencją „B" wybrani przez PZKol. Ze względu na fakt, iż nasi zawodnicy nie posiadają licencji „A", nie zostali oni dopuszczeni do udziału w wyścigu. Decyzji naszych władz kolarskich nie możemy się zresztą dziwić. Stawka w tegorocznym wyścigu jest bardzo silna i jest prawie pewne, że słabsi kolarze, którzy w konkurencji krajowej nie mają wiele do powiedzenia, a do takich musimy, niestety, zaliczyć naszych szosowców, nie odegraliby z pewnością większej roli w tym trudnym wyścigu. Mamy zresztą już przykłady, że już na pierwszych etapach tempa wyścigu nie wytrzymali tacy kolarze, jak np. Grabowski — uczestnik wyścigów pokoju.

### NA STADIONIE WYŚCIGI TOROWCÓW

Podczas gdy kolarze XV „Tour de Pologne" walczyć będą na trasie, na bieżni stadionu im. „22 Lipca" odbędą się ciekawe wyścigi torowców z udziałem czołowych zawodników naszego okręgu. Program ich przewiduje: wyścig australijski, wyścig drużynowy oraz wyścigi kolarzy - turystów.

**Ceny biletów wynoszą 10 zł — normalne oraz po 2 zł — dla młodzieży do lat 14. Dla członków Zw. Zawodowych istnieje możliwość nabycia zbiorowych biletów w cenie 5 zł. Nabywać je można jeszcze w Poznańskim Komitecie Kultury Fizycznej, Nowy Ratusz pokój 354 od godz. 8—15.**

Na zakończenie trzeba wspomnieć o rzeczy najprzyjemniejszej dla zwycięzców etapu w Poznaniu — nagrodach. Na ręce komisji nagród, Komitetu Organizacyjnego V etapu w Poznaniu wpłynęło już wiele bardzo wartościowych upominków, wśród których znajdują się radioodbiorniki „Wola" — ufundowane przez WKKF i „Czardasz" — nagroda Prezydium WRN, oraz zegarek na rękę — nagroda Prez. PRN.

**Wł. Ofierski**

# W Środzie 1:0 dla Warty

W zaległym meczu hokeja na trawie o mistrzostwo Polski pierwszoligowa Warta pokonała w Środzie — Polonię 1:0. Zdobywcą jedynej, w 10 min. uzyskanej, bramki był Różański. Zawody rozegrane zostały w nastroju bardzo podnieconym, tak, że hokeiści „zielonych" musieli udać się na stację kolejową pod ochroną MO. Kiedyż wreszcie skończą się „popisy" typów spod ciemnej gwiazdy?


PEPSIMALT
(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOLOWY ELIKSIR PEPSYNOWY
WZMAGA APETYT
UŁATWIA TRAWIENIE
Do nabycia we wszystkich aptekach
CENA 10,10
FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY ISOPHARM
K5244